

WIERZAWA • WOJCIESZÓW • ZAGRODNO • ZŁOTORYJA

**EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY**

GAZETA ZŁOTORYJSKA

TYGODNIK • 28 maja 2026 r. • ROK XXXVII • NR 3 (1087)
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY • ISSN 1232-25-98 • Indeks 332720

www.zlotoryjska.pl

Orzeł wylądował pod Wilczą Górą



s. 3

Umowa na budowę obwodnicy podpisana!



s. 2

Czekamy na wbicie pierwszej łopaty

Dzieciaki lubią złoto. Testowały nowy obiekt nad zalewem

Niewiele ponad 3 minuty zajęło najlepszym uczniom szkół podstawowych wypłukanie z piachu wszystkich drobinek złota. Takich wyników czasowych mogłoby im pozazdrościć wielu zawodników startujących w mistrzostwach Polski. Na zapleczu szkolnego turnieju, który został rozegrany na dopiero co rozbudowanej Złotej Arenie, swoich sił z miską próbował też aktor Mikołaj Roznerski.

s. 11

Do mostu na Kaczawie chodnikiem

Przedsiębiorstwo Transportowo-Budowlane zrealizuje dwie największe tegoroczne inwestycje drogowe w Złotoryi: przebuduje ul. Marii Kopnickiej oraz wybuduje ciąg pieszo-rowerowy przy Legnickiej.

s. 5

Środkowa część obwodnicy czeka na pierwszą łopatę. „Prosimy o kolejne odcinki”

Historia dzieje się na naszych oczach – po raz drugi. Mijamy nadzieję, że tym razem z bardziej pozytywnym finałem. Projekt obwodnicy jest gotowy, wykonawca też – dziś podpisał umowę na budowę drogi. Można wbijać pierwszą łopatę.

Mateusz Masłowski, dyrektor Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei we Wrocławiu, podpisał we wtorek umowę na realizację pierwszego etapu drogowego obejścia Złotoryi. Drugi podpis na kontrakcie złożył Grzegorz Soszyński, prezes firmy Himmel i Papesch z Opola – lidera konsorcjum odpowiedzialnego

za budowę nowej trasy wojewódzkiej, w skład którego wchodzi również Przedsiębiorstwo Transportowo-Budowlane. Zadanie zakontraktowano w miejscu symbolicznym – w złotoryjskim ratuszu (choć miasto nie jest stroną umowy), w obecności licznych samorządowców z Wrocławia, a nawet jednego parlamentarzysty.

– Przechodzimy z okresu planowania do realizacji, co jest możliwe dzięki pieniądзом, które udało się uzyskać z oszczędności przetargowych. To pozwoliło wprowadzić budowę obwodnicy Złotoryi do tegorocznego budżetu województwa – zaznaczył Masłowski.

Pierwszy odcinek będzie kosztował niespełna 44 mln zł. – Osiągnęliśmy w przetargu dużo niższą cenę niż zakładaliśmy, co pozwoli nam wyremontować większą ilość dróg wojewódzkich lub zrealizować kolejne zadania infrastrukturalne, dzięki którym na Dolnym Śląsku będzie się żyło lepiej – podkreślał marszałek Paweł Gancarz.

Marszałek przypomniał w złotoryjskim ratuszu, że proces przygotowania inwestycji trwał od wielu lat, a zadanie było lobbowane przez samorządowców przez długi czas. – Pamiętam, że gdy pracowałem jeszcze w Ministerstwie Infrastruktury, pan burmistrz, gospodarz dzisiejszego wydarzenia, wtedy jeszcze jako wiceburmistrz przyjeżdżał do Warszawy i przekonywał mnie, jak ważna jest obwodnica Złotoryi. Dziś jest chyba najbardziej zadowolonym człowiekiem na tej sali.



Paweł Kulig to potwierdził. – To historyczny moment w dziejach Złotoryi, który pozwala nam patrzeć z optymizmem na kwestie rozwoju miasta – zauważył z szerokim uśmiechem. – Już myślimy o drugim i trzecim etapie obwodnicy, które są kluczowe do tego, żeby wyprowadzić całkowicie tranzyt samochodów ciężarowych poza centrum miasta. Cieszę się, że będziemy mieli lokalnego wykonawcę. Wierzę, że to gwarancja sukcesu tego pierwszego etapu – zaznaczył burmistrz, dziękując wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że umowa na obwodnicę mogła być w końcu podpisana.

O tym, że przez długi czas nie było to takie oczywiste, a dokumentacja projektowa na nową drogę wojewódzką rodziła się w bólach, przypomniał Tymoteusz Myrda, radny sejmiku dolnośląskiego: – To już w zasadzie trzecia kadencja samorządu, w której procedowana jest dokumentacja. Kilka lat zostało zmarnowanych na dyskusje z

PKP oraz na zaskarżenie ZRID-u, w końcu jednak finalizujemy dziś te starania umową na wykonawstwo. Trzymam kciuki, aby realizacja zadania poszła już płynnie i bezproblemowo oraz za kolejne dwa etapy.

Wykonawca ma 36 miesięcy na oddanie drogi do użytku. –

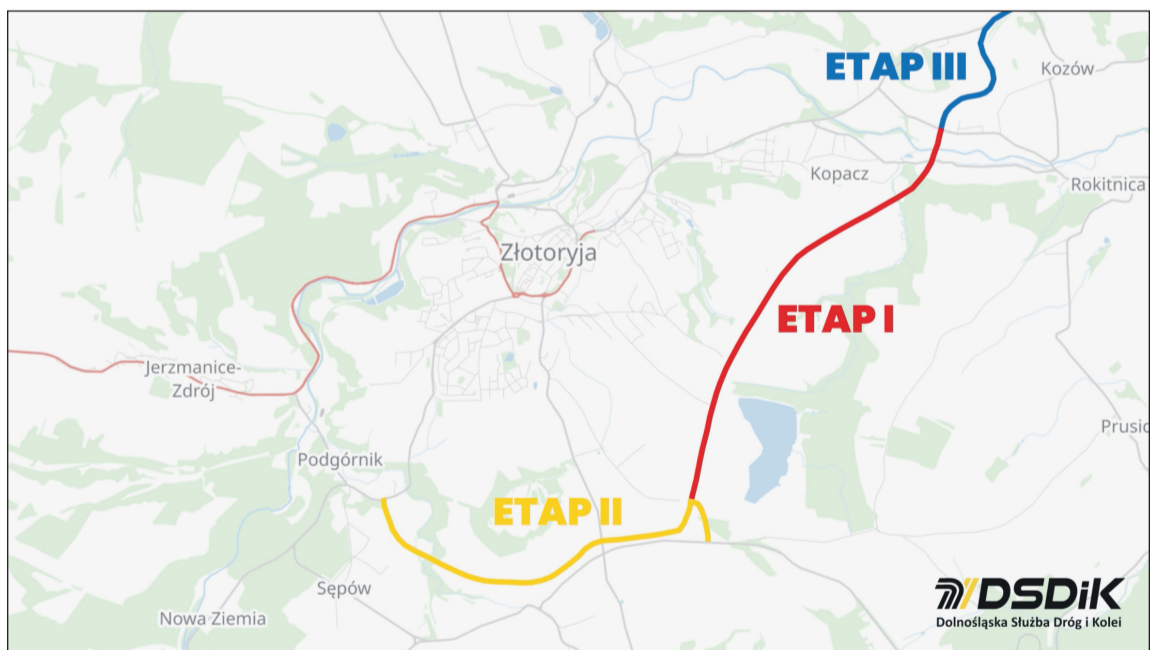
Jesteśmy pewni, że w ciągu 36 miesięcy mieszkańcy powiatu złotoryjskiego, ale i ci, którzy jadą w Karkonosze, będą mogli z tej długo wyczekiwanej drogi skorzystać. Tak jak zapowiedzieliśmy na początku tej kadencji sejmiku: obwodnica Złotoryi, o którą od niemal

dwóch dekad mocno zabiegali wszyscy samorządowcy, będzie zrealizowana. Te słowa stają się faktem, z czego mam dziś ogromną satysfakcję – podkreślił z kolei Jarosław Rabczenko z zarządu województwa dolnośląskiego.

Na podpisaniu umowy obecny był również poseł Robert Kropiwnicki, który przypomniał, że Złotoryja była ostatnim miastem powiatowym, które nie miało swojej obwodnicy. – Proszę jednak o kolejne odcinki, bo jak wiemy, to jest odcinek środkowy, kluczowy, ale brakuje wykończenia. Pamiętajcie, żeby to dzieło zwieńczyć – zwrócił się do przedstawicieli władz województwa dolnośląskiego. – Mamy nadzieję, że środki urzędu marszałkowskiego pozwolą na to, żeby ta inwestycja została w pełni zrobiona w najbliższych latach, na co bardzo liczymy – wtórował parlamentarzysta starosta Rafał Miara.

Pierwszy odcinek obwodnicy będzie liczył niespełna 4 km. Poprowadzi od drogi wojewódzkiej Złotoryja-Jawor do ul. Przemysłowej. Jego kluczowe elementy to most nad Kaczawą o długości aż 180 m oraz trzy skrzyżowania, w tym dwa o ruchu okrężnym: przy połączeniu z DW 363 w okolicach Kozowa oraz na wysokości wylotu z ul. Polnej.

(as)



Są pieniądze dla Złotoryi na remont Kolejowej!

Droga koło starego młyna doczeka się w tym roku nowej nawierzchni. Miasto otrzymało od wojewody dolnośląskiego dofinansowanie do remontu ulicy w kwocie ponad 750 tys. zł. Środki zewnętrzne dla Złotoryi mogą być jednak jeszcze większe, ponieważ o wsparcie przy odbudowie wodociągu na tym odcinku stara się również Rejonowe Przedsiębiorstwo Komunalne.

Dofinansowanie w wysokości 759 tys. 807 zł pochodzi ze środków rządowych przeznaczonych na usuwanie skutków klęsk żywiołowych. Urząd Miejski w Złotoryi starał się o te pieniądze od ponad roku. Wniosek został złożony niedługo po powodzi, która nawiedziła nasze miasto we

wrzeźniu 2024.

Ratusz zamierza wyremontować ul. Kolejową na odcinku ok. 240 m: od skrzyżowania z ul. Tadeusza Kościuszki do mostu na Kaczawie. Wymieniona ma być uszkodzona jezdnia wraz z podbudową i krawężnikami przy chodnikach.

Prace na Kolejowej planuje rów-

nież RPK, które chce wyremontować po powodzi biegnący pod jezdnią wodociąg. Miejska spółka złożyła wniosek o dofinansowanie do projektu „Odbudowa infrastruktury sieci wodociągowej w ul. Kolejowej wraz z rozbiórką i odtworzeniem nawierzchni drogowych”. Koszt jego realizacji sza-

cuje na 1 mln 350 tys. zł. Wsparcie ma pochodzić z programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowiska 2021-2027. Wniosek RPK został wstępnie zakwalifikowany, przedsiębiorstwo komunalne czeka obecnie na ostateczne rozstrzygnięcia.

(as)

Orzeł wylądował pod Wilczą Górą

To fantastyczna informacja, bo to jest kolejny kamień milowy w realizacji naszego zamysłu, jakim jest Złotoryjskie Centrum Sportowo-Rekreacyjne – podkreślał na konferencji prasowej przy ul. Hożej Paweł Rudkowski, zastępca burmistrza Złotoryi. Miasto otrzymało właśnie dofinansowanie z programu ministerialnego, które pomoże w stworzeniu pełnowymiarowego boiska piłkarskiego ze sztuczną murawą. Obiekt będzie dostępny przez cały rok. To już trzeci element kompleksu projektowanego pod Wilczą Górą, z którego budową można startować.

Piotr Borys, wiceminister sportu i turystyki (na zdjęciu obok), przywiózł do Złotoryi w poniedziałek 18 maja decyzję o przyznaniu naszemu miastu dofinansowania z „Programu budowy pełnowymiarowych boisk piłkarskich – edycja 2025”. Kwota jest niemała, bo sięga 2 mln 666 tys. 700 zł.

– Orzeł, jak potocznie nazywamy pełnowymiarowe boiska do piłki nożnej ze sztuczną nawierzchnią, wylądował w Złotoryi – szeroko uśmiecha się Borys. – Dla nas w ministerstwie jest to projekt cywilizacyjny, podobnie jak Orliki, których mamy

w tej chwili w całym kraju 2600. Kolejnym etapem są właśnie pełnowymiarowe boiska ze sztuczną nawierzchnią. W tym roku przeznaczamy aż 300 mln zł dotacji, dzięki którym powstanie w Polsce 120 takich obiektów. Dlaczego to takie ważne? Bo pozwoli stworzyć warunki do pełnego szkolenia dla grup młodzieżowych i seniorskich na obiektach dostępnych przez cały rok.

Złotoryjskie boisko będzie miało wymiary 105 na 68 m. Wyposażone zostanie w oświetlenie, trybuny i zaplecze sanitarno-szatniowe. Powstanie na działkach, które na cele sportowe miasto przejęło od Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa na początku 2025 r.

– W pierwszej kolejności zaprojektowaliśmy zagospodarowanie całego terenu, następnie opracowaliśmy programy funkcjonalno-użytkowe dla kortów tenisowych, lodowiska

w formule „zaprojektuj i wybuduj”. Zakładam, że za 2 lata boisko powinno być gotowe – dodaje zastępca burmistrza.

Zapowiedź budowy nowego boiska, jakiego w Złotoryi jeszcze nie było, to przede wszystkim znakomita wiadomość dla setek dzieciaków trenujących w Górniku Złotoryja.

– Cieszymy się, że marzenia stały się rzeczywistością – mówi Rafał Franczak, prezes ZKS Górnik. – W klubie mamy w tej chwili 16 drużyn, to jest ok. 300 zawodników, którzy już wkrótce, bez względu na warunki atmosferyczne czy porę dnia, będą mogli swobodnie trenować.

Franczak zwraca uwagę, że boisko ze sztuczną nawierzchnią może być bardzo dochodowym elementem centrum sportowego. – W całym naszym regionie jest kilkadziesiąt klubów piłkarskich, które zyskują fajny obiekt, żeby się przygotowywać do rozgrywek, szczególnie w okresie jesienno-zimowym. Z takim boiskiem Złotoryja stanie się atrakcyjnym miejscem do organizowania obozów piłkarskich i sportowych – dodaje.

Wiceminister Borys podkreśla, że nowe boisko w Złotoryi ma pełnić bardzo ważną rolę w promowanej przez MSiT strategii rozwoju polskie-

go sportu.

– Kluczem są inwestycje w dzieciaki, w talenty, które rodzą się też w tych najmniejszych miejscowościach. Bez nowoczesnej infrastruktury takiego systemu nie zbudujemy. Tam, gdzie są obiekty sportowe, można tworzyć nawyki już od 3. roku życia. To jest nasz cel w Polsce, czyli pełna aktywność ruchowa dzieciaków w szkole i poza szkołą. Dlatego kluczową rolę będą odgrywały tutaj kluby – tłumaczy Borys, który umówił się już z prezesem Franczakiem na rozegranie meczu na nowym boisku pomiędzy Górnikiem i Zagłębiem Lubin, którego wiceminister jest wielkim fanem.

Na Dolnym Śląsku ministerstwo pomoże wybudować 10 dużych boisk piłkarskich, przekazując samorządom dofinansowanie w wysokości ponad 20 mln zł.

– Cieszę się, że Orliki ewoluowały w Orły. Jak ważne w naszej strefie klimatycznej są obiekty dostępne przez cały rok, nie trzeba chyba nikomu mówić. Mam nadzieję, że te boiska dostarczą nam prawdziwe orły, które pojawią się w młodzieżowych i seniorskich reprezentacjach piłkarskich, że talenty z małych miejscowości dzięki właśnie takim inicjatywom i rozbudowie infrastruktury będą mogły zagrać w kadrach wojewódzkich i narodowych –

podkreśla Łukasz Czajkowski, prezes Dolnośląskiego Związku Piłki Nożnej.

Przypomnijmy, że MSiT już kilka miesięcy wcześniej przekazał naszemu miastu dotację na budowę krytego lodowiska. Urząd Miejski w Złotoryi stara się o dofinansowanie w ministerstwie (prawie 2 mln zł) na zadanie kortów tenisowych, na które z kolei wsparcie rządu 1,5 mln zł przekazał Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego we Wrocławiu.

– Postawiliśmy najpierw na park tenisowy, lodowisko z multifunkcyjną areną i boisko ze sztuczną nawierzchnią, bo musieliśmy się dopasować do naborów ogłaszanych przez ministerstwo sportu i urząd marszałkowski. Mamy już jednak praktycznie zapewnione dofinansowanie do I etapu budowy Złotoryjskiego Centrum Sportowo-Rekreacyjnego, którego sercem będzie w przy-



pełnowymiarowego boiska ze sztuczną nawierzchnią. To ma być obiekt na tyle funkcjonalny, by umożliwiał całoroczne uprawianie sportu. To ważne dla naszego miasta, biorąc pod uwagę, ile drużyn trenuje w Górniku – zaznacza Rudkowski (na zdjęciu po prawej). – W dalszej perspektywie jest też oczywiście budowa basenu, dla którego obecnie przygotowujemy program funkcjonalno-użytkowy.

Boisko ma kosztować ok. 6,5 mln zł. Reszta potrzebnych środków będzie pochodziła z budżetu miasta. – Po podpisaniu z Ministerstwem Sportu i Turystyki umowy na dofinansowanie będziemy mogli ogłosić, najprawdopodobniej na przełomie tego i następnego roku, przetarg

szłości kryta pływalnia. To, co jeszcze niedawno było tylko w sferze planów, dzięki pomocy instytucji rządowych i samorządu województwa zaczyna się urealniać – nie kryje satysfakcji burmistrz Paweł Kulig.

(as)

Grimar złożył jedną z dwóch ofert, które nie przepadły w przetargu ogłoszonym jeszcze w styczniu. Pozostałych pięć Urząd Miejski w Złotoryi z różnych względów formalnych odrzucił. Firma z Katowic wybuduje park tenisowy pod Wilczą Górą za 3 mln 996 tys. zł.

Za te pieniądze powstaną 3 pełnowymiarowe korty o nawierzchni akrylowej, ścianka modułowa do gry w tenisa oraz boisko do padła, które będą połączone z zapleczem sanitarnym i szatniami zlokalizowanymi w budynku kontenerowym. Do tego powstaną fundamenty pod zadaszenie kortów. Całość będzie ogrodzona, oświetlona i przygotowana do podłączenia monitoringu, a od strony ul. Lubelskiej wybudowany zostanie parking, wraz z drogą dojazdową.

– Specjalizujemy się w stawianiu hal pneumatycznych i

Park tenisowy z kontraktem

Pierwszy element Złotoryjskiego Centrum Sportowo-Rekreacyjnego wybuduje katowicki Grimar. Obiekt, dzięki któremu ma się zrobić więcej miejsca w hali Tęcza, będzie kosztował prawie 4 miliony złotych – w wersji podstawowej, bo ratusz bierze pod uwagę dołożenie wykonawcy 1,5 mln do dachu, o ile wsparcia projektowi udzieli Ministerstwo Sportu i Turystyki.

łukowych oraz w zadaszeniach membranowych, które sami produkujemy. Mamy w tym spore doświadczenie, bo zajmujemy się tym od 15 lat – podkreślał prezes Daniel Klimek, który podpisał w złotoryjskim ratuszu umowę z burmistrzem Pawłem Kuligiem i skarbniczką Agnieszką Pogońską.

Grimar, który w ostatnim czasie podjął się też budowy kortów tenisowych w innych dolnośląskich miejscowościach, Sycowie i Udanie, przed przystąpieniem do budowy złotoryjskiego parku musi go zaprojektować,

kierując się wytycznymi programu funkcjonalno-użytkowego. Już teraz jednak prezes Klimek rzucił kilka ciekawych sugestii, które mogłyby zoptymalizować cały projekt, jak np. ta, aby wykorzystać zimą do ogrzewania kortów powietrze z agregatu lodowiska, które ma powstać w sąsiedztwie.

– Cieszę się, że wykonawca już wie, jak ten obiekt powinien wyglądać i jak go najlepiej wybudować. To cenne propozycje i uwagi. Nie możemy się już doczekać tej inwestycji – mówił po podpisaniu kontaktu burmistrz Kulig.

Przypomnijmy, że miasto czeka na rozstrzygnięcie naboru w „Programie modernizacji kompleksów tenisowych” finansowanym przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Jeśli Złotoryja otrzyma wsparcie z Warszawy, Grimar postawi nad parkiem tenisowym również zadaszenie membranowe na konstrukcji stalowej. Za te roboty wykonawca policzy sobie dodatkowe 1,5 mln zł.

Dach nad kortami umożliwiłby ich podgrzewanie, a co za tym idzie – treningi i rozgrywanie meczów również późną jesienią

i zimą. O budowę takiego obiektu od lat postuluje Złotoryjskie Towarzystwo Tenisowe, które obją się o najwyższą klasę rozgrywkową w polskiej lidze. W tej chwili tenisiści przy niesprzyjających warunkach atmosferycznych trenują w Tęczy.

– Trzy boiska w hali są zajęte do późnych godzin wieczornych, co blokuje udostępnianie obiektu pod inne gry zespołowe. W grafiku jest po prostu ciasno. Wybudowanie zadaszonych kortów stworzy nową arenę, na którą przeniosą się tenisiści z hali. To da nam w mieście więcej przestrzeni i nowe możliwości aktywizacji ruchowej mieszkańców, zwłaszcza tych najmłodszych. Może któreś z dzieci połknie bakcyła i wychowamy w Złotoryi kolejną Igę Świątek czy Huberta Hurkacza – mówi z nadzieją burmistrz.

(as)

Dni Złotoryi w nowej lokalizacji

Gdzie odbędą się tegoroczne Dni Złotoryi? Burmistrz Paweł Kulig podjął decyzję w tej sprawie. Święto miasta będzie zorganizowane w nowym miejscu, choć znanym mieszkańcom z innych wydarzeń plenerowych.

Dni Złotoryi najczęściej lokalizowane były nad zalewem lub w Rynku, świętowaliśmy też raz w pobliżu boisk na ul. Lubelskiej. Każda z tych miejscówek miała swoje plusy i minusy, ale zawsze potrafiła przyciągnąć tysiące widzów.

Tym razem w złotoryjskim ratuszu zdecydowano się na rozwiązanie do tej pory niestosowane. Dni miasta zlokalizowane będą mianowicie na terenie przy stadionie miejskim.

– To kompromis pomiędzy potrzebami i oczekiwaniami mieszkańców centrum miasta, a uwarunkowaniami terenowymi wynikającymi z rozbudowania Złotej Areny i wyzwaniem logistycznymi związanymi z organizacją mistrzostw Europy w płukaniu złota, które zapowiadają się na imprezę z bardzo dużą liczbą uczestników – podkreśla burmistrz Paweł Kulig. – Podjęliśmy taką decyzję na bazie doświadczeń z ostatnich lat i opinii zbieranych wśród mieszkańców po poprzednich imprezach. Większość mieszkańców miasta będzie miała bliżej na koncerty, wszyscy będą mogli jednak dojechać w pobliże



stadionu i nad zalew komunikacją miejską.

Główna część Dni Złotoryi odbędzie się na terenie zielonym pomiędzy płytą główną stadionu a szatniami – tu przygotowane będzie miejsce dla widzów. Sama scena ustawiona zostanie przodem do rzeki – na wyniesieniu obok budynku szatniowego, które służy zazwyczaj jako parking. Występy artystów będzie też można słuchać i oglądać z parkingu przy stadionie

na ul. Sportowej – podczas Dni Złotoryi ma być on wyłączony z ruchu samochodowego.

Jednym z priorytetów jest dla Urzędu Miejskiego w Złotoryi ochrona przez zniszczeniami płyty głównej, na której mecze rozgrywa Górnik Złotoryja. Od terenu imprezy będzie ona odgradzona płotami, a pracownicy agencji ochroniarskiej przypilnują, by uczestnicy święta miasta na nią nie wchodzili.

Magistrat wykorzysta również

inne części kompleksu sportowego. Punkty gastronomiczne oraz stoły z parasolami dla tych, którzy będą chcieli coś przekąsić, ustawione zostaną za bramą stadionu, po prawej stronie – wzdłuż szutrowej drogi do zalewu (za trybunami). Dalej – na starym asfaltowym boisku pomiędzy płytami główną i treningową, po lewej stronie – stanie wesołe miasteczko.

Za stadionem znacznie się zstrefa związana ściśle z mistrzostwami Europy w płukaniu złota, ze Złotą Areną jako centrum wydarzeń sportowych. Na skwerze o kształcie trójkąta, na którym zwykle rozkładany był lunapark, będzie miejsce na namioty i kampery (może być ich nawet około setki) uczestników zawodów, którzy przyjadą z różnych krajów Europy. Druga część miasteczka namiotowego zlokalizowana zostanie przy

wiadukcie kolejowym, gdzie zazwyczaj stała główna scena koncertowa.

Na terenie przy zalewie zorganizowana będzie druga strefa cateringowa. Plan jest taki, aby miejsce pod stoiska gastronomiczne wydzielić na bruku przy pałacyku. Z kolei pomiędzy boiskiem do siatkówki a wiaduktem ustawiony będzie, tak jak podczas mistrzostw świata, wielki namiot biesiadny dla zawodników i publiczności.

Mistrzostwa Europy w płukaniu złota, organizowane przez miasto i Polskie Bractwo Kopaczy Złota, odbędą się w Złotoryi w dniach 2-8 sierpnia. Zainauguruje je tradycyjnie korowód historyczny mieszkańców, zawodników i gości, który przejdzie po południu w niedzielę 2 sierpnia ze starówki nad zalew. Tam, na nowej modułowej scenie rozstawionej tymczasowo nad płuczniami, nastąpi uroczyste otwarcie czempionatu.

Same Dni Złotoryi w formacie 3-dniowym zaplanowane są na weekend 7-9 sierpnia. Głównym programem, na który najbardziej czekają mieszkańcy, będą koncerty muzycznych gwiazd. W piątek wystąpią Kubańczyk i Mr. Polska, w sobotę Dawid Kwiatkowski, a na finał w niedzielę – Małgorzata Ostrowska.

(as)

Wybieramy spośród siedmiu projektów

Dziesięć zadań zostało zgłoszonych do tegorocznego budżetu obywatelskiego Złotoryi. Tylko siedem z nich przeszło pozytywnie weryfikację i trafi pod ocenę mieszkańców. Głosowanie ruszyło w tym tygodniu.

W kategorii projektów o wartości do 25 tys. zł mamy do wyboru 4 propozycje. Pierwsza z nich to stworzenie laboratorium dla najmłodszych w centrum SOWA (MiniLab), druga to montaż zjazdu linowego (tzw. tyrolki) w formie statku na boisku przy ul. Zagrodzieńskiej, trzecia związana jest z organizacją festiwalu zdrowia, czwarta zaś to zakup mobilnego rębaka do rozdrabniania gałęzi dla rodzinnych ogrodów działkowych i PSZOK-u.

W grupie zadań droższych – z kosztem realizacji nieprzekraczającym 50 tys. zł – są: altana muzyczna przy Zielonym Oczku, siłownia zewnętrzna dla dzieci przy Szkole Podstawowej nr 3 i hali Tęcza (FitSmyk) oraz wakacyjny maraton dyskotekowy na Złotej Arenie nad zalewem.

Weryfikacji merytorycznej

nie przeszły 3 projekty: Złotlandia (bezpłatna i całoroczna sala zabaw dla dzieci), budowa monitoringu na cmentarzu komunalnym oraz Świetlna Aleja nad Kaczawą (montaż 4 ławek solarnych i ekologicznej iluminacji LED na ul. Sportowej). Wszystkie zostały odrzucone.

Przypomnijmy, że w tym roku Urząd Miejski w Złotoryi zrealizuje nie 2, a 3 projekty: jeden o wartości 50 tys. zł i dwa mniejsze, każdy za 25 tys. zł. Na zmianę w podziale 100 tys. zł ratusz zdecydował się po konsultacjach społecznych.

Głosowanie – internetowe – rozpoczęło się w środę 27 maja i potrwa do 10 czerwca. By zagłosować, trzeba wejść na stronę zlotoryja.budzet-obywatelski.org. Zwycięskie projekty poznamy 2 dni później.

(as)

Półkolonie, obozy, zajęcia artystyczne – na to miasto da pieniądze

Kwota 160 tysięcy złotych trafi do kilkunastu organizacji społecznych, które chcą realizować w tym roku zadania publiczne z zakresu kultury oraz letniego wypoczynku dzieci. Ratusz podzielił pieniądze w ramach konkursu.

Ze wsparcia Urzędu Miejskiego w Złotoryi skorzysta 11 stowarzyszeń, fundacji i klubów sportowych. Większość zadań dotyczy letniego wypoczynku dzieci i młodzieży, w tym także tego połączonego z profilaktyką uzależnień. Organizacje społeczne przedstawiły miastu szeroką ofertę wakacyjną obejmującą obozy sportowe, półkolonie, zajęcia artystyczne oraz programy edukacyjne i profilaktyczne, które pozwolą najmłodszym spędzić lato aktywnie i bezpiecznie.

Pieniądze powędrują do: Złotoryjskiego Towarzystwa Akrobatycznego „Aurum” (12 000 zł na projekt pn. „Akrobatyczny obóz sportowy Mrzeżyno”), Złotoryjskiego Klubu Sportowego „Górnik” (18 000 zł na obóz sportowy w Rewalu), Fundacji Rozwoju Człowieka „Trood” (12 000 zł na wyjazdowy obóz taneczny), Klubu Żeglarskiego „Reda” (8000 zł na „Letnią Aka-

demie Żeglarską 2026”) oraz Stowarzyszenia „Peppek Świata” (10 000 zł na zadanie pn. „Czapka pełna przygód”).

Wakacje połączone z profilaktyką zorganizują: Złotoryjskie Towarzystwo Tenisowe („Aktywność fizyczna z tenisem i profilaktyką uzależnień” – 9500 zł), Fundacja Rozwoju Człowieka „Trood” („Półkolonia stacjonarna taneczno-akrobacyjna w Złotoryi” – 7500 zł), Stowarzyszenie „Peppek Świata” („Na tropie dobrych wyborów” – 8000 zł), Fundacja Animus („Wakacje pełne mocy” – 5000 zł) oraz Polskie Towarzystwo Krajoznawcze („W ptasim raj” – 10 000 zł).

Osobną pulę środków miasto przeznaczyło na inicjatywy promujące Złotoryję oraz związane z kulturą, sztuką, tradycjami narodowymi, regionalnymi i lokalną turystyką. Znajdą się wśród nich m.in.: film promocyj-

ny o naszym mieście, zawody w płukaniu złota oraz wakacyjne szkolenia dla dzieci i młodzieży, pokazy płukania złota w złotoryjskich placówkach oświatowych, lekcje i warsztaty nordic walking oraz rajd promujący aktywność i lokalne atrakcje.

Na zadania łączące kulturę, historię i aktywny styl życia, a jednocześnie promujące unikalny charakter Złotoryi, pomoc finansową otrzymają 4 organizacje: Polskie Stowarzyszenie Diabetyków Koło w Złotoryi – 18 000 zł na X Ogólnopolskie Płukanie Złota Diabetyków, Polskie Bractwo Kopaczy Złota – 26 000 zł na projekt pn. „Złotoryja Stolica Polskiego Złota”, Polskie Stowarzyszenie Nordic Walking – 10 000 zł na Wulkany 2026 oraz Fundacja Rozwoju Człowieka „Trood” – 6000 zł na przedsięwzięcie „Złotoryja miasto w ruchu”.

(as)

Do mostu na Kaczawie chodnikiem

Przedsiębiorstwo Transportowo-Budowlane zrealizuje dwie największe tegoroczne inwestycje drogowe w Złotoryi: przebuduje ul. Marii Konopnickiej oraz wybuduje ciąg pieszo-rowerowy przy Legnickiej.

Wyjazd ze starówki przestanie stanowić ból głowy dla kierowców, i to niedługo, bo po wakacjach. Ulicę prowadzącą od kościoła św. Jadwigi do ronda przy targowisku miejskim przebuduje złotoryjska firma, znana już z wielu innych inwestycji drogowych zrealizowanych na terenie naszego miasta. PTB złożyło w zasadzie jedyną ofertę, jaką Urząd Miejski w Złotoryi mógł brać pod uwagę w postępowaniu przetargowym na przebudowę Konopnickiej (druga z ofert była niezgodna ze specyfikacją warunków zamówienia).

Kontrakt, który burmistrz Paweł Kulig podpisał na początku maja z Mateuszem Chamskim, prokurentem złotoryjskiej spółki, opiewa na kwotę 4 mln 241 tys. 539 zł. To o ponad 800 tys. zł więcej niż zakładał magistrat przy układaniu budżetu na ten rok. Większość wydatków wynikających z umowy (blisko 62 proc.) miasto pokryje ze środków zewnętrznych – z dotacji z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Ulica Konopnickiej będzie przebudowywana najprawdopodobniej etapami. Samochody



nie będą mogły się poruszać po odcinkach drogi objętych robotami. Organizacja ruchu na czas inwestycji jest jeszcze w opracowaniu.

Wykonawca ma 5 miesięcy od dzisiaj na realizację zadania. W tym czasie nie tylko przebuduje całą ul. Konopnickiej, ale wymieni też asfalt na nawierzchni ul. św. Jadwigi, która również wchodzi w zakres zlecenia. Inwestycja ma przynieść efekty w postaci gładkiej i odwodnionej jezdni oraz równych i wygodnych chodników. Bezpieczniejsze będą ponadto przejścia dla pieszych, które zostaną wynie-

sione i dodatkowo oświetlone. Na placu budowy roboty prowadzi już Polska Spółka Gazownictwa, która modernizuje sieć gazową. Będzie też działało RPK, które przy okazji remontu drogi przebuduje sieć wodociągową biegnącą pod jezdnią.

PTB zajmie się też stworzeniem nowej infrastruktury komunikacyjnej przy ul. Legnickiej. Złożyło złotoryjskiemu ratuszowi najkorzystniejszą ofertę przetargową. Roboty budowlane będą kosztowały 3 mln 844 tys. 401 zł.

Inwestycja będzie zlokalizowana pomiędzy zjazdem w ul.

Granitową i starym mostem na Kaczawie. To odcinek drogi wojewódzkiej na Legnicę, gdzie dotąd nie było żadnego chodnika ani szlaku dla rowerzystów. Ciąg pieszo-rowerowy o nawierzchni asfaltowej powstanie po północnej stronie jezdni. Będzie liczył dokładnie 533 m długości i 3 m szerokości. Zostanie odwodniony i oświetlony.

Ale to nie wszystko, bo w zakres zlecenia dla PTB wchodzi również przebudowa dwóch zatok autobusowych zlokalizowanych przed mostem na Kaczawie oraz wybudowanie chodników do nich prowadzących. Powstanie też całkowicie nowy przystanek – przy skrzyżowaniu z ul. Gwarków.

PTB wymieni też nawierzchnię (wraz z podbudową) na biegnącej równolegle ul. Legnickiej. Te roboty obejmą odcinek o długości ok. 600 m (od mostu na rzecę do skrzyżowania z ul. Granitową).

– To pierwszy etap inwestycji na jednej z kluczowych dróg w Złotoryi, gdzie od lat mówimy o braku chodnika. Zadanie zrealizuje PTB, więc myślę, że roboty będą wykonane sprawnie i szybko. Musimy się liczyć z utrudnie-

niami komunikacyjnymi, bo to jedyny wyjazd z miasta na tym kierunku, ale efekt końcowy powinien nam wszystko wynagrodzić – powiedział burmistrz Kulig zaraz po podpisaniu umowy, które miało miejsce pod koniec kwietnia.

Wykonawca ma 6 miesięcy na realizację inwestycji. Najprawdopodobniej najpierw zajmie się pracami przy ścieżce pieszo-rowerowej (trwa już wycinka drzew i krzaków wzdłuż drogi wojewódzkiej), a następnie remontem jezdni ul. Legnickiej, który ma być wykonywany metodą połówkową (roboty będą prowadzone na jednym pasie drogi). O konkretnych zmianach w organizacji ruchu na czas inwestycji będziemy informować na naszym portalu.

Inwestycja związana z budową ścieżki pieszo-rowerowej jest finansowana z budżetu Złotoryi oraz środków unijnych (Fundusze Europejskie dla Dolnego Śląska), za remont jezdni zapłaci natomiast Dolnośląska Służba Dróg i Kolei we Wrocławiu, która jest zarządcą tej trasy.

Dodajmy, że miasto planuje zacząć jeszcze w tym roku modernizację kolejnego odcinka ul. Legnickiej, wraz z budową drogi dla pieszych i rowerzystów – na odcinku od ronda przy parku handlowym S1 do zjazdu w Granitową.

(as)

Kamienna już nie błotnista, a asfaltowa

Jeden dzień i zabłocona szutrówka pełna dziur zamieniła się w równą asfaltową drogę – tak wyglądał poniedziałek 20 kwietnia na ul. Kamiennej w Złotoryi. Nowa jezdnia została ułożona na zlecenie złotoryjskiego magistratu. – Takie niespodzianki mogłyby się zdarzać częściej – cieszą się mieszkańcy, którzy mają wreszcie cywilizowany dojazd do swoich posesji.

Kamienna to wąska boczna droga odchodząca od ul. 3 Maja. Prowadzi do kilku domów jednorodzinnych po-

– Brodziliśmy w błocie tak, że trudno było się przedostać do domu. W dodatku w ciemnościach, bo tutaj nie ma

pismo do urzędu miasta. – Sądziadka nagrała nawet filmik, żeby pokazać, z czym się tutaj borykamy – dodaje pani Joanna. Po kilku dniach burmistrz Paweł Kulig spotkał się z ludźmi na Kamiennej.

Efekt? Pod koniec kwietnia niespodziewanie dla samych mieszkańców pod ich domami pojawił się ciężki sprzęt. Najpierw utwardzono podbudowę, a po południu zaczęło się układanie 5-centymetrowej warstwy asfaltu na szerokości 3 m.

– Po 33 latach doczekałem się w końcu asfaltu – cieszy się pan Andrzej – może się jeszcze oświetlenia doczekamy, byłoby wtedy na pewno bezpiecznie. Ale już teraz jesteśmy bardzo zadowoleni, ta droga ułatwi nam bardzo życie.

Urząd Miejski w Złotoryi podpisał umowę na wykonanie asfaltowej jezdni pod koniec marca. Zadania podjęła się firma Karpolit z Mirosławic. Asfalt został położony na odcinku

liczącym 207 m: od zjazdu z ul. 3 Maja do przejazdu kolejowego. Kosztował blisko 65 tys. zł. Prace w całości sfinansowano z budżetu miasta.

– Staramy się wsłuchiwać w

życia – podkreśla burmistrz Kulig, który dziś na miejscu oglądał efekt wczorajszych robót. – Cieszę się, że mieszkańcy są zadowoleni z tego, co zrobiliśmy, i że w sieci dróg miejskich przybyło kolejnych kilkaset metrów równego asfaltu.

Wykonawca jezdni zajął się także budową poboczy, które zniwelowały uskok przy asfalcie. Z kolei pracownicy



łożonych między drogą wojewódzką a linią kolejową. Nigdy nie było tu asfaltu, a jedynie tłuczeń wysypywany na podłoże ziemne. Takie zabiegi przynosiły jednak efekt tylko na chwilę – po opadach deszczu droga szybko stawała się rozjeżdżona.

oświetlenia ulicznego – opowiada pani Joanna, która przy Kamiennej mieszka od 7 lat.

– Powrót z wózkami do domu to była tragedia – to mało powiedziane, że były brudne – dodaje jej sąsiad, Andrzej Chojnacki.

Mieszkańcy napisali w lutym



to, co mówią mieszkańcy. W niektórych częściach miasta, tak jak tu, na Kamiennej, nie trzeba robić inwestycji za miliony złotych, żeby zasadniczo poprawić ludziom warunki

magistratu ułożyli zjazdy na posesje z kruszywa bazaltowego. Ratusz wprowadził także nową organizację ruchu na Kamiennej – ograniczenie do 3,5 t.

(as)

Wielkie pieniądze zakopane w ziemi - tak spółka dąży do zmniejszenia strat

Miliony złotych zainwestuje w tym roku Rejonowe Przedsiębiorstwo Komunalne w złotoryjskie wodociągi. Największa z inwestycji już ruszyła – w Jerzmanicach-Zdroju przebudowywana jest sieć tranzytowa. Będą jednak kolejne, bo miejska spółka chce wydatnie ograniczyć liczbę awarii i straty na wodzie. Spółka pozyskała korzystną pożyczkę, z której sfinansuje prace modernizacyjne. Gdzie jeszcze możemy się spodziewać nowych rurociągów?

Od kilku tygodni nie wjedziemy do Złotoryi drogą od strony Jerzmanic-Zdroju. Trwają tam prace przy przebudowie magistrali, którą woda płynie z ujęć w Nowej Ziemi do mieszkań złotoryjan. RPK zastąpi dwa stare rurociągi: ponad 100-letni z żeliwa i ponad 50-letni wykonany z azbestocementu na dwie nowe nitki z polietylenu, o większej średnicy. Będą miały łącznie długość 4,3 km.

Na pierwszy ogień poszedł najbardziej awaryjny odcinek, znajdujący się pomiędzy skrzyżowaniem w górnej części Jerzmanic i pierwszymi zabudowaniami Złotoryi. Pracownicy RPK zgrzewają tutaj rury, które następnie będą montowane w ziemi metodą bezwykopową (tzw. przeciskaniem sterowanym).

Ten etap prac potrwa do 15 czerwca. Kolejne – od ujęć w Nowej Ziemi do Jerzmanic i od dawnej drogi wojewódzkiej do zbiornika pod Wilczą Górą – nie będą już tak uciążliwe dla kierowców. Póki co jednak musimy się uzbroić w cierpliwość i stosować do czasowej organizacji ruchu. A zmiana polega na tym, że na odcinku od skrzyżowania ulic Wojska Polskiego i Lubelskiej do skrzyżowania w górnej części Jerzmanic-Zdroju wprowadzony został ruch jednokierunkowy w kierunku Jeleniej Góry. Natomiast wjazd do Złotoryi od strony Świerzawy możliwy jest wyłącznie objazdem przez Jerzmanice-Zdrój oraz ul. 3 Maja.

Modernizacja magistrali przesyłowej to dla miejskiej spółki nie tylko duże wyzwanie techniczne, ale i finansowe. – Pracuję w spółce od 35 lat, ale nie pamiętam tak dużej inwestycji – podkreśla Ewa

Łukasiewicz, prezeska RPK. Budowa nowego wodociągu ma kosztować 5,2 mln zł. Realizację tego ważnego zadania, z którym nie można już było dłużej czekać



ze względu na powtarzające się awarie, umożliwi preferencyjna pożyczka w wysokości 9,3 mln zł, jaką RPK zaciągnęło w Banku Gospodarstwa Krajowego, z funduszy wspierających zieloną transformację miast.

– Bez tych środków nie ruszylibyśmy z miejsca, bo przebudowy tranzytu nie byłibyśmy w stanie sfinansować z własnych środków – zaznacza pani prezes. – Jako spółka nie mamy na dzień dzisiejszy możliwości skorzystania z dofinansowań w ramach bezzwrotnych środków, bo takich programów nie ma.

RPK zdecydowało się na podpisanie umowy pożyczkowej z BGK z uwagi na bardzo korzystne warunki spłaty, rozłożone na 20 lat. Oprocentowanie wynosi tylko 1 proc., a pierwszą ratę spółka zapłaci dopiero w 2032 r. (ostatnią w 2045).

Prawie połowa pieniędzy z pożyczki – 4,5 mln zł – będzie przeznaczona właśnie na przebudowę sieci tranzytowej. Pozostała część pomoże

zmodernizować ujęcia wodne i infrastrukturę wodociągową w innych rejonach miasta oraz zbudować komory wodomierzowe. – Rok 2026 będzie dla nas czasem intensywnych działań inwestycyjnych, ukierunkowanych przede wszystkim na poprawę bezpieczeństwa dostaw wody, ograniczenie strat oraz zwiększenie niezawodności infrastruktury wodociągowej na terenie miasta i gminy – zapowiada Łukasiewicz.

Spółka planuje m.in. budowę sieci wodociągowej w ul. Zagrodzińskiej, która umożliwi dalszy rozwój zabudowy i poprawi warunki zaopatrzenia w wodę na tym obszarze miasta. Roboty modernizacyjne będą też prowadzone na ulicach Akacjowej i Bohaterów Monte Cassino oraz na Legnickiej (od ul. Staszica do

ul. Broniewskiego, gdzie trzeba wymienić starą ponemiecką rurę żeliwną). W przyszłym roku natomiast miejskie przedsiębiorstwo zabierze się za ul. Żeromskiego.

Bardzo istotnym kierunkiem działań na ten rok jest także strefowanie miasta. Już wcześniej, podczas tworzenia systemu GIS w 2018 r., RPK opomiarowało zbiorniki, ujęcia i hydrofornie. Teraz natomiast miejska spółka wyznaczyła 5 stref wodociągowych, z zamiarem wybudowania w nich tzw. komór wodomierzowych. Zaplanowano je w najbardziej newralgicznych miejscach na sieci liniowej. Trzy z nich – na ulicach 3 Maja, Parkowej i Grunwaldzkiej – są już gotowe. Powstaną jeszcze dwie, na Leszczyńskiej i Łąkowej.

Komory wodomierzowe to kolejny etap rozbudowywania systemu informatycznego SCADA, służącego do monitorowania i zdalnego sterowania procesami uzdatniania oraz dystrybucji wody. Będą kosztowały ok. 350 tys. zł i pokażą na ekranie monitora wszelkie odchyły w przepływie wody.

– W razie wystąpienia awarii szybciej zlokalizujemy rejon miasta, w którym do niej doszło, bo zawężymy sobie teren poszukiwań. Strefowanie pozwoli więc przede wszystkim na ograniczenie strat wody, co jest dla nas priorytetem – podkreśla Natalia Szczudlik, kierowniczka działu wodociągów i kanalizacji. Komory posłużą także do redukcji ciśnienia w

sieci, co powinno zmniejszyć jej awaryjność.

Wszystkie te zadania realizowane przez RPK mają jeden nadrzędny cel: stworzenie jednej z najbezpieczniejszych sieci wodociągowej w regionie. Spółka od dobrych kilkunastu lat intensywnie i sukcesywnie wymienia (średnio to 1 km rocznie) stare instalacje żeliwne i stalowe na rury polietylenowe, bardziej odporne na warunki atmosferyczne i mniej awaryjne. Najczęściej robi to przy okazji remontów dróg prowadzonych przez ratusz.

– Dużo się w naszym mieście dzieje, cały czas staramy się usprawniać sieć wodociągową, co jest zauważane także na zewnątrz, choćby podczas targów branżowych – podkreśla Grzegorz Sokołowski, szef oddziału złotoryjskich wodociągów w RPK. – Mamy w tej chwili jedną z najnowocześniejszych sieci w regionie, jakieś 60 proc. rur w Złotoryi jest już z polietylenu i PCV.

Co bardzo ważne, miasto jest bliskie wyeliminowania rur azbestocementowych, które zgodnie z wytycznymi rządu muszą zniknąć do 2032 r. Po przebudowie sieci tranzytowej z Nowej Ziemi oraz bardzo krótkiego odcinka rurociągu koło hydroforni ten szkodliwy materiał nie będzie już wykorzystywany w Złotoryi do przesyłania wody.

Jak szacują w RPK, aby pozbyć się w całości rur żeliwnych i stalowych ze złotoryjskiej sieci wodociągowej, potrzeba jeszcze ok. 30 lat inwestycji utrzymanych w tempie ostatnich lat.

(as)

Dostarczanie wody i odbiór ścieków zależy dziś nie tylko od sprawnej infrastruktury, takiej jak rurociągi czy pompy, ale również od zaplecza cyfrowego. Dlatego coraz większej wagi nabiera odpowiednie zabezpieczenie wodociągów przed różnymi cyberzagrożeniami.

– Od kilku lat ponosimy duże nakłady finansowe na zabezpieczenie infrastruktury krytycznej. Teraz, dzięki starannie przygotowanemu wnioskowi, pozyskałiśmy dodatkowe pieniądze na zwiększenie cyberodporności

Uodpornią wodę na cyberataki

Blisko 1,25 mln złotych zainwestuje Rejonowe Przedsiębiorstwo Komunalne w zabezpieczenie swoich sieci przed atakami cyberprzestępców. Pieniądze pochodzą z funduszy Unii Europejskiej. – Woda nadal będzie płynąć z kranu, ale teraz z dodatkową, cyfrową tarczą ochronną – podkreślają pracownicy spółki.

i ciągłości działania naszego przedsiębiorstwa. To środki bezzwrotne, które pozwolą na wdrożenie nowoczesnych rozwiązań, modernizację infrastruktury oraz podniesienie kompetencji personelu – zapewnia Ewa Łukasiewicz, prezeska RPK.

Wniosek w programie grantowym „Cyberbezpieczne wodociągi”, który w ramach Krajowego Planu Odbudowy wspiera przedsiębiorstwa wodno-kanalizacyjne w zwiększaniu bezpieczeństwa cyfrowego, RPK złożyło jeszcze w 2025 r. Został

na tyle wysoko oceniony, że złotoryjska spółka znalazła się wśród ok. 300 firm, które otrzymały grant (chętnych było 3 razy więcej). Maksymalna kwota, jaką można było uzyskać, to 1 mln 270 tys. zł. Dla RPK przyznano 1 mln 248 tys. 427 zł.

Środki te miejska spółka przeznaczy na wzmocnienie bezpieczeństwa infrastruktury krytycznej – przede wszystkim zabezpieczenie sieci OT odpowiedzialnej za funkcjonowanie systemów wodociągowych. To fundament nieprzerwanego dostaw wody do naszych mieszkań.

– Ta inwestycja przełoży się na jeszcze lepszą ochronę systemów odpowiadających za ciągłość usług dla mieszkańców – dodaje pani prezes.

(as)

Wygodna placówka dla dzieci zamiast „muzeum”

Na Letniej praca wre. Od kilku tygodni trwają roboty rozbiórkowe wewnątrz budynku. Miasto wygospodarowuje dodatkowe miejsce do opieki nad najmłodszymi mieszkańcami. W połowie kwietnia plac budowy odwiedził wicewojewoda dolnośląski Artur Jurkowski, który był pod wrażeniem metamorfozy, jaką przechodzi placówka. Zmiany są częściowo finansowane ze środków rządowych.

Witamy w naszym „muzeum” – zażartowała dyrektorka Ewa Zator, witając gościa z Wrocławia. Lekki sar-

zamontuje energooszczędne lampy LED-owe oraz panele fotowoltaiczne. Wygodniejsze staną się łazienki dla dzieci,

oddania najmłodszych pociech pod wykwalifikowaną opiekę, żeby rodzice mogli wrócić na rynek pracy, zarabiać pieniądze, żeby nie musieli podejmować decyzji o emigracji z miasta.

Po przebudowie liczba miejsc dla dzieci do lat 3 zwiększy się w złotoryjskim żłobku o 25 – do 73. Nowe pomieszczenia szykowane są na parterze budynku, gdzie wcześniej funkcjonowały grupy przedszkolne. Ta część inwestycji, wykonywana w ramach programu Aktywny Maluch 2022-2029, ma kosztować 1,8 mln zł.

– Te środki robią wrażenie, ale jest też sporo do zrobienia, bo widzimy, że skuwane są ściany, mamy do wymiany stolarkę okienną, budynek wymaga ocieplenia, są nowe posadzki, będzie wymieniona na nową armatura sanitarna. Budynek jest z lat 80., wymaga gruntownego remontu, który będzie wykonany w nowych technologiach, więc obiekt stanie się oszczędniejszy pod względem energetycznym – zauważył Jurkowski podczas roboczej wizyty na ul. Letniej.

Docieplenie stropodachu, ścian zewnętrznych oraz wymiana stolarki okiennej i drzwiowej wewnątrz obiektu, wraz z modernizacją instalacji CO, ma z kolei kosztować ponad 1,3 mln zł.

– To jedno z tych zadań, którym tworzymy w mieście klimat dla młodych osób. Chcemy, aby miej-

sce w żłobku czekało na dziecko, a nie odwrotnie. Właśnie temu ma służyć ta inwestycja w dzieci – wyjaśnia burmistrz Paweł Kulig, który oprowadzał Jurkowskiego po obiekcie przy ul. Letniej.

Wicewojewoda oglądał też nowy plac zabaw za żłobkiem, który sprawił mnóstwo radości podopiecznym i personelowi placówki. – Jest cudowny! – powtarza z zachwytem pani dyrektor. Obiekt został ukończony na początku tego roku. Miasto sfinansowało go w 100 proc. ze środków rządowych, a dokładnie z programu „Aktywne place zabaw” przygotowanego dla samorządów przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

– Złotoryję stawiam za przykład na Dolnym Śląsku, jeśli chodzi o wykorzystanie środków, które są przekazywane przez urząd wojewódzki i konkretne ministerstwa do dyspozycji samorządów. Bywam w różnych miejscach, odwiedzam wójtów, burmistrzów, prezydentów, obserwuję zmiany. Złotoryja jest tutaj miejscowością wiodącą, jeśli chodzi o małe miasta. Sporo tych środków zewnętrznych lokowanych jest właśnie u was – podkreślał wicewojewoda, który reprezentuje rząd w

naszym województwie. – Zanim przyjechałem do żłobka, byłem nad zalewem, który szykowany jest pod mistrzostwa Europy w płukaniu złota. Odwiedziłem to miejsce w zeszłym roku i widzę, jak bardzo na korzyść się zmieniło. Powstały nowe obiekty, jest boisko do siatkówki plażowej. Wszystko idzie w dobrym kierunku, to może



kazm w głosie pani dyrektor jest uzasadniony, bowiem w wielu miejscach żłobka nic nie było robione od ponad 40 lat, czyli od czasu jego wybudowania. Mocno czuć w nich jeszcze poprzednią epokę.

Ale to się właśnie zmienia. Placówka przy Letniej 7 przechodzi modernizację kosztem blisko 3,1 mln zł. Zostanie przede wszystkim dostosowana do obecnych wymogów przeciwpożarowych, ponieważ na klatkach schodowych pojawi się system napowietrzania oraz oddymiania. Wymieniona będzie też instalacja centralnego ogrzewania, razem z grzejnikami. Remont przejdzie instalacja elektryczna, a do tego miasto

które zaczną wreszcie wyglądać współcześnie i estetycznie.

Prace, które realizuje firma Ruka Projekt z Legnicy, są finansowane z czterech źródeł: budżetu miasta, budżetu państwa, Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności oraz z Funduszy Europejskich dla Dolnego Śląska 2021-2027. Środki unijne pokryją 70 proc. wydatków związanych z przebudową i remontem miejskiego żłobka.

– To są dobrze wydane pieniądze – chwalił Artur Jurkowski. – Inwestycja w najmłodszych będzie procentować na przyszłość. To przede wszystkim ukłon w stronę młodych małżeństw. Dajemy im możliwość



być magnes przyciągający do Złotoryi turystów. Niejedyny zresztą, bo plany burmistrza na najbliższe lata są bardzo ambitne, trzymam więc kciuki, żeby było dobrze.

Dodajmy, że prace modernizacyjne w żłobku miejskim mają się zakończyć jesienią tego roku.

(as)

Wygrywa i zostaje na stanowisku dyrektora

Danuta Borocho będzie nadal kierować Szkołą Podstawową nr 3 w Złotoryi. Była jedyną kandydatką w konkursie zorganizowanym przez złotoryjski ratusz. – Dużo dobrego już w naszej szkole zrobiliśmy, ale wyzwań na najbliższe lata nie brakuje – zapowiada pani dyrektor.

Dwunastoosobowa komisja konkursowa, którą tworzyli przedstawiciele Urzędu Miejskiego w Złotoryi, kuratorium oświaty, rady pedagogicznej, rady rodziców i nauczycielskich związków zawodowych, była jednomyślna przy wyłonieniu kandydatki na stanowisko dyrektora Trójki. Wskazała Danutę Borocho. Burmistrz Paweł Kulig powierzył jej kierowanie szkołą przez następne 5 lat, w okresie od 1 września tego roku do 31 sierpnia 2031.

To będzie już trzecia kadencja obecnej pani dyrektor, która placówką przy ul. Wilczej kieruje od 2016 r. Objęła to stanowisko na rok przed wygaszeniem gimnazjów, gdy Trójka wchodziła jeszcze w skład Zespołu Szkół Miejskich. Może się pochwalić 35-letnim stażem pracy. W ubie-



głym roku, planując przystąpienie do konkursu na dyrektora, poddała się ocenie przez kuratorium oświaty. Uzyskała najwyższy z możliwych stopni – wyróżniający. Rada pedagogiczna SP3, wystawiając opinię o pracy dyrektorki, uznała, że rzetelnie i z pełnym zaangażowaniem realizuje zadania wynikające z funkcji kierowniczej. W uchwale czytamy: „Jest osobą kompetentną, doskonałym menedżerem, otwar-

tym na dialog, nowe pomysły i inicjatywy, a szkoła dzięki niej jest placówką przyjazną uczniom i rodzicom, o ugruntowanej pozycji w środowisku i pozytywnym wizerunku”.

– Przez te ostatnie lata, gdy kierowałam szkołą, zmieniło się jej oblicze. Szkoła weszła choćby wreszcie w wiek cyfrowy, dzięki wyposażeniu w nowoczesne pomoce dydaktyczne. Ale to wszystko nie udało się, gdyby nie świetna kadra. Mam z kim pracować, realizować pomysły, dlatego zdecydowałam się po raz kolejny kandydować na stanowisko dyrektora – podkreśla Borocho.

Pani dyrektor zauważa jednak, że kolejnych wyzwań nie brakuje. – Cały czas mam jeszcze dużo do zrobienia, planów na rozwój szkoły nie brakuje. Jednym z wyzwań, przed któ-

rym stoimy, jest zapewnienie placówce szerokopasmowego, bardziej wydajnego internetu. Mamy 5 pracowni językowych wyposażonych w tablety, gdyby wszystkie naraz uruchomić, z tym internetem, który jest w szkole w tej chwili, nie byłibyśmy w stanie prowadzić normalnie zajęć – zaznacza.

W SP3 trzeba też w najbliższym czasie zorganizować pracownię przeznaczoną do zajęć praktyczno-technicznych (ZPT), które po wielu latach od września tego roku wracają do programu nauczenia. – Mieliśmy kiedyś dobrze wyposażoną klasę, ale została zlikwidowana. Zależy mi na tym, żeby powstała pracownia z prawdziwego zdarzenia. Mam informacje, że ministerstwo planuje uruchomić środki na ten cel. Na pewno z nich

skorzystamy. Marzy mi się, żeby dzieci potrafiły przybić gwóźdź czy przyszyć guzik. Te podstawowe kiedyś umiejętności teraz zanikają – zauważa dyrektorka.

Największe wyzwania, przed którymi w najbliższych latach stanie szkoła, leżą jednak gdzie indziej. To likwidacja barier architektonicznych i zmierzenie się z niżem demograficznym.

– Edukacja włączająca jest aktualnie priorytetem dla ministerstwa edukacji. Jeśli dzieci z niepełnosprawnościami mają się odnaleźć w naszej szkole i swobodnie po niej poruszać, potrzebne jest zamontowanie wind – dwóch, bo dwa skrzydła szkoły leżą na różnych poziomach – wyjaśnia pani dyrektor.

Szkołę, jak większość tego typu placówek, prawdopodobnie mocno dotknie też w nadchodzących latach spadek liczby uczniów. Już we wrześniu tego roku uruchomiona zostanie najprawdopodobniej jedna klasa pierwsza mniej.

(as)

Tak ma wyglądać miasto za 10 lat

Utworzenie centrum senioralnego, budowa schronów, miejskiej kompostowni czy rewitalizacja placu Reymonta – to tylko niewielka część z nowych zadań, które mieszkańcy chcą wprowadzić do poprawionej strategii rozwoju Złotoryi. Realizacja tych właśnie projektów, a także kilkudziesięciu innych, wskazanych już 5 lat temu, ma sprawić, że w 2035 r. nasze miasto będzie nowoczesne, atrakcyjne, przyjazne, bezpieczne i ekologiczne – taka jest wizja.

Strategia to najważniejszy dokument dla miasta, bowiem wyznacza kierunki rozwoju społecznego i gospodarczego na nadchodzące lata.

Najbardziej istotna przy jego opracowaniu jest opinia mieszkańców, dlatego zorganizowaliśmy dwudniowe warsztaty strategiczne – podkreśla dr Marek Obrębalski, który 5 lat temu opracował strategię dla Złotoryi do roku 2030, a teraz zajmie się jej aktualizacją i wydłużeniem do roku 2035. – W żaden sposób nie zrywamy z dotychczasową strategią, tylko robimy jej przegląd. Sprawdzamy, czy określona w niej hierarchia potrzeb jest aktualna. Przez ostatnich 5 lat zmienił się m.in. styl życia, możliwości finansowania poszczególnych przedsięwzięć. Strategia miasta musi na to reagować.

W poniedziałek 20 kwietnia podczas pierwszej części warsztatów ich uczestnicy, w liczbie ok. 40, przeanalizowali jeszcze raz atuty, szanse, problemy i zagrożenia dla rozwoju Złotoryi, sprawdzając, które w roku 2026 są nadal aktualne, a które nie. Złotoryjanie mniej krytycznie niż 5 lat temu podeszli do problemów miasta. To nie znaczy oczywiście, że Złotoryja stała się „krajem mlekiem i miodem płynącym”.

Zdaniem mieszkańców, zdefiniowane 5 lat temu atuty i szanse dla miasta generalnie nie straciły na swojej ważności. Ale teraz wskazano też kilka nowych, w tym bezpłatną komunikację miejską i dobrą jakość wody pitnej wśród mocnych stron oraz m.in. rewitalizację kolei, zazielenienie przestrzeni

publicznych, stworzenie muzeum regionalnego i powstanie nowych ośrodków przemysłowych w sąsiednich miastach wśród szans.

Zdecydowanie więcej zmian natomiast uczestnicy warsztatów wprowadzili, jeśli chodzi o problemy i zagrożenia. Wykreślono z listy słabych stron kilkanaście punktów, nieaktualnych już, w tym m.in. brak galerii handlowej, zły stan dróg i chodników, brak oferty kulturalnej dla młodzieży, zaniedbane place zabaw, brak komunikacji miejskiej, pokoleniowe bezrobocie, brak noclegowni dla bezdomnych czy przedszkola dla dzieci z dysfunkcjami, a także zadłużenie szpitala, „ciążenie” miasta przez gminę wiejską i wzrost umieralności w związku z epidemią covid. Wg mieszkańców zagrożenia nie stanowią już „malejące nakłady na szpital” i „wysokie natężenie zjawisk patologicznych”.

Ale pojawiły się też nowe problemy i zagrożenia, takie jak: zanikanie handlu w śródmieściu, brak infrastruktury ochrony ludności (schronów), brak integracji ścieżek rowerowych z Dolnośląską Cyklostradą czy niewystarczająca liczba środków na remont obiektów zabytkowych.

Podczas poniedziałkowych warsztatów bardziej wnikliwie przyjrano się sytuacji demograficznej Złotoryi i rozwiązaniom przestrzennym. Tę część poprowadził dr Jerzy Ładysz z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, który przypomniał, że strategia rozwoju miasta będzie po aktualizacji ściśle powiązana z planem ogólnym

– nowym rodzajem dokumentu planistycznego, nadrzędnym wobec innych, który wprowadziła reforma planowania przestrzennego z 2023 r. Złotoryja, jak podkreślał burmistrz Paweł Kulig, przygotowała taki plan jako jeden z pierwszych samorządów na Dolnym Śląsku.

Miasto musi wprowadzić plan ogólny w życie, jeśli chce się nadal rozwijać. Na taki krok zdecydowała się większość dolnośląskich samorządów. W dokumencie tym będzie m.in. określona proporcja terenów mieszkaniowych i pozostałych gruntów, ponieważ nowe prawo planowania przestrzennego wprowadza limit zabudowy mieszkalnej w gminach. Wg wyliczeń magistratu Złotoryja ten limit ustalony przez sejm w zasadzie już osiągnęła, co wynika z dotychczas opracowanych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Taka sytuacja jest zresztą nie tylko u nas, ale w wielu innych gminach. To może utrudnić miastu uruchamianie nowych terenów pod zabudowę mieszkaniową – złotoryjski ratusz będzie zmuszony odrzucać kolejne wnioski mieszkańców, którzy na ziemi o dotychczas innym przeznaczeniu (np. rolniczym czy usługowym) będą chcieli budować domy.

Dlatego w zaktualizowanej strategii rozwoju miasta mają się znaleźć zapisy uzasadniające zapotrzebowanie na nowe tereny mieszkaniowe, wynikające chociażby z faktycznie większej liczby mieszkańców niż to opisują oficjalne dane GUS-u czy z niewielkiej powierzchni mieszkaniowej przypadającej na jedną osobę (tylko 29 m kw. wobec



średniej ogólnopolskiej wynoszącej 40 m kw.). Takie wzmianki w dokumencie strategicznym uzasadnią ominięcie limitów zabudowy, a tym samym otworzą ratuszowi furtkę do wprowadzania zmian w planie ogólnym i przyjmowanie kolejnych wniosków od mieszkańców planujących przekształcać grunty na mieszkaniowe.

W drugim dniu uczestnicy warsztatów przejrzyli natomiast po kolei wszystkie 76 zadań strategicznych zapisanych w strategii z roku 2021, przypisując im aktualną rangę i dzieląc je na projekty priorytetowe (do zrealizowania jeszcze w tej kadencji samorządu), istotne (na kadencję kolejną) i mniej istotne (po roku 2035).

Ale zanim mieszkańcy przeprowadzili ten swoisty remanent wspólnie z dr. Obrębalskim, zmierzli się jeszcze raz z wizją Złotoryi za lat 10. I nieco ją zmodyfikowali, dodając, że ma być nie tylko miastem atrakcyjnym, przyjaznym i ekologicznym, ale przede wszystkim także nowoczesnym i bezpiecznym.

Od 2021 r., gdy weszła w życie strategia dla Złotoryi, zmieniła się zarówno sytuacja międzynarodowa (a w związku z tym również polityka bezpieczeństwa), jak i krajowe uwarunkowania prawne oraz preferencje mieszkańców miasta. Dlatego uczestnicy wtorkowych warsztatów wykreślili z katalogu zadań strategicznych te, które

straciły na aktualności: albo zostały zrealizowane lub są w trakcie – jak np. Złotoryjskie Centrum Wiedzy czy pumptrack – albo też nie są już, wg złotoryjan, potrzebne (jak choćby wdrożenie Miejskiego Banku Kapitału Ludzkiego). Kolejnych kilka zadań zmodyfikowano, dostosowując je do obecnych realiów społeczno-gospodarczych.

Co jednak najważniejsze, pojawiło się też ponad 30 propozycji nowych zadań. A wśród nich m.in. budowa schronów i miejsc doraźnego schronienia, odnowa podwórek miejskich, stworzenie centrum senioralnego, zazielenienie publicznych przestrzeni miejskich, wdrożenie planu rozwoju usług społecznych, zwiększenie dostępności do usług opiekuńczych, stworzenie produktu turystycznego w oparciu o centrum płukania złota, wdrożenie pakietów weekendowych dla turystów, montaż witaczy przy każdym wjeździe do miasta, rewitalizacja placu Reymonta, kampania promocyjna ph. „Wracam do miasta”, budowa miejskiej kompostowni czy opracowanie programu retencji.

W najbliższych tygodniach dr Obrębalski zweryfikuje te wszystkie propozycje i zaktualizuje o nie strategię rozwoju Złotoryi. Dokument powinien być gotowy jeszcze przed wakacjami. Zanim zostanie uchwalony przez radę miejską, ratusz skonsultuje go z mieszkańcami.

(as)

Są trzy scenariusze demograficzne dla Złotoryi

W złotoryjskim ratuszu odbyło się spotkanie, podczas którego rozmawiano o przyszłości naszego miasta pod kątem liczby mieszkańców do 2040 r.

Warsztat foresightowy poprowadziła prof. Małgorzata Michalewska-Pawlak z Uniwersytetu Wrocławskiego na zlecenie stowarzyszenia Samorządna Rzeczpospolita, do którego Złotoryja należy. W spotkaniu uczestniczyli m.in. radni miejscy, pracownicy ratusza, kadra kierownicza miejskich jednostek organizacyjnych oraz mieszkańcy.

Uczestnicy analizowali możliwe kierunki zmian demograficznych Złotoryi w perspektywie najbliższych kilkunastu lat. Dyskusja dotyczyła zarówno aktualnych trendów społecznych i demograficznych, jak i czynników mogących wpływać na rozwój miasta w przyszłości.

Podczas warsztatu opracowane zostały 3 scenariusze rozwoju: optymistyczny, realistyczny i pes-

symistyczny, uwzględniające m.in. proces starzenia się społeczeństwa, migracje, spadek liczby mieszkańców oraz potencjał lokalnej społeczności.

Warsztat został zorganizowany w ramach badań naukowych prowadzonych przez zespół badaczy z Instytutu Studiów Europejskich



Uniwersytetu Wrocławskiego: prof. Małgorzatę Michalewską-Pawlak, prof. Monikę Klimowicz oraz prof. Macieja Cesarza.

– Celem projektu jest wsparcie dolnośląskich samorządów, w tym miasta Złotoryja, w przygotowaniu się do wyzwań wynikających ze zmian demograficznych, zwłaszcza

procesu starzenia się społeczeństwa oraz zmniejszającej się liczby mieszkańców – mówi prof. Michalewska-Pawlak, która zaznaczyła wielokrotnie, że Złotoryja pod względem demograficznym nie wypada źle na tle miast o podobnej wielkości.

Istotnym elementem warsztatu była także rozmowa o społecznym potencjale naszego miasta. Uczestnicy pochwalili się tym, że mamy wyjątkową aktywność mieszkańców oraz współpracę pomiędzy różnymi środowiskami, co może odegrać ważną rolę w poprawie jakości życia w mieście, mimo niekorzystnych trendów demograficznych obserwowanych w całym kraju.

Ciekawym punktem warsztatu było podzielenie uczestników na 3 grupy: optymistyczną, realistyczną

i pesymistyczną. Miały one odpowiedzieć, jakie będą skutki wystąpienia konkretnego scenariusza sytuacji demograficznej Złotoryi w roku 2040 dla społeczności lokalnej i perspektyw jej rozwoju.

Uczestnicy mieli także okazję poznania kilku ciekawych liczb, dzięki przedstawionym trendom demograficznym Złotoryi w latach 2019-2024. W tym okresie odnotowano spadek liczby ludności o 9,7 proc. (w 2019 r. 15 496, w 2024 r. 14 000). Pomimo tego spadku mamy bardzo wysoką gęstość zaludnienia (1216 osób na 1 km kw.).

Głównym czynnikiem depopulacji Złotoryi jest ujemny przyrost naturalny (2019 r. minus 85 mieszkańców, 2024 r. minus 98 mieszkańców). Zauważalny jest także znaczący ubytek kobiet w wieku rozrodczym (szczególnie w przedziale 24-34 lat) oraz wzrost odsetka osób 65+ w strukturze wiekowej miasta: w 2019 r. 20 proc., w 2024 r. 26 proc.

(ms)

Nie chcą wiaty śmietnikowej w podwórku

Nie chcemy smrodu pod oknami! – głośno protestowali na kwietniowym spotkaniu z burmistrzem i pracownikami ratusza mieszkańcy ulic Bohaterów Getta Warszawskiego i Klasztornej, którzy sprzeciwiają się pomysłowi ustawienia wiaty śmietnikowej w podwórku za bankiem PKO. Nie przekonała ich nawet propozycja, że razem z altaną magistrat wybuduje miejsca parkingowe. – Możemy z tego zrezygnować, ale musimy mieć jasno na piśmie, że zgadzacie się nosić odpady do wiat położonych dalej od domu – zapowiedział Paweł Kulig.

Sprawa ma związek z modernizacją ul. Marii Konopnickiej, na której – przypomnijmy – Urząd Miejski w Złotoryi chce przebudować kanalizację deszczową, ułożyć nową jezdnię i doprowadzić do ładu chodniki wraz z przejściami dla pieszych, by stały się bezpieczniejsze. To zabytkowa strefa miasta, więc cały projekt musiał być uzgodniony z konserwatorem zabytków. A ten zgłosił weto do planów magistratu i nie zgodził się, żeby po zakończeniu prac wiaty śmietnikowa ustawiona przy budynku nr 7 pozostała w tym samym miejscu. Chodzi o przepisy budowlane, które zakazują lokalizacji tego typu obiektów w odległości mniejszej niż 10 m od okien i drzwi budynków mieszkalnych.

I zrobił się problem, bo z wiaty korzystają mieszkańcy kilkunastu okolicznych kamienic. A alternatywne boksy śmietnikowe znajdują się w odległości ok. 100-150 m: dwa na wjazdach w ul. Konopnickiej, trzeci w podwórku za księgarnią w Rynku. – Chcielibyśmy zachować status

quo, ale mamy związane ręce przepisami. Przebudowa ulicy to konieczność przesunięcia wiaty w inną lokalizację – tłumaczył burmistrz Paweł Kulig na spotkaniu w środę 22 kwietnia.

Ratusz zaproponował więc, aby miejsce gromadzenia odpadów przenieść kilkadziesiąt metrów dalej – na podwórko pomiędzy budynkiem przy ul. Bohaterów Getta Warszawskiego 3 i kamienicą Klasztorna 2. Nowa wiat – bezpieczniejsza, bo zamykana, a przy tym nawiązująca w stylistyce do zabytkowego otoczenia (jak w przypadku innych altan śmietnikowych stawianych w ostatnim czasie przez miasto na starówce) – miałyby stanąć na niewielkim placu obok transformatora należącego do Tauronu.

Amniamy wyżej budynków nie chcą się zgodzić na takie rozwiązanie. – Tu już kiedyś wiat stała, o, jeszcze jest ślad po niej na ziemi. Ale był smród. Długo walczyliśmy, żeby ją stąd usunąć – tłumaczyli na spotkaniu. – Nie chcemy pod oknami śmieci – wołali inni. – Tu mieszkają starsi



ludzie, alergicy, śmietnik będzie niekorzystnie wpływał na ich samopoczucie – mówiła z kolei jedna z pań.

Zamiast śmieci ludzie woleliby pod oknami ... samochody. – Wracamy z pracy i jeździmy w kółko wokół domu, szukając wolnego miejsca. Z parkingami jest tu ogromny problem – skarżyli się burmistrzowi.

Burmistrz, by przekonać mieszkańców do swojego pomysłu, zaproponował, że przy okazji zmiany lokalizacji wiaty ratusz przebuduje wjazd

w podwórko i wybuduje zamiast trawnika kilka miejsc parkingowych. – A za kilka lat, gdy przy ul. Konopnickiej, naprzeciwko budynków 8 i 10, wybudujemy podziemny parking z funkcją schronu, przeniesiemy tam wiatę z waszego podwórka. Macie na to moje słowo – namawiał Kulig.

Ale ludzi nie przekonał. – Przenieśmy już teraz tę wiatę za Szachownicę – zaproponowali mieszkańcy.

Na to z kolei nie chciał przystać

burmistrz: – Nie mamy jeszcze gotowego projektu parkingu. Ta budowa potrwa dobrych kilka lat, to długofalowy program – argumentował. – Żeby ustawić tam wiatę teraz, musiałbym zabrać kilka miejsc parkingowych, więc pasowałyby tam jak kwiatek do kożucha.

– Tu też by tak pasowała! – odparowali ludzie.

Dyskusja trwała godzinę. – Musimy wypracować dziś jakiś kompromis, bo lada dzień podpisujemy umowę na przebudowę ul. Konopnickiej – tłumaczyli urzędnicy.

I to się w końcu udało, bo uczestnicy spotkania gremialnie orzekli, że wolą nosić swoje odpady do sąsiednich boksów śmietnikowych niż mieć wiatę kilkanaście metrów od okien. Burmistrz przystał na takie rozwiązanie, ale pod warunkiem, że większość osób korzystających w tej chwili ze śmietnika przy Konopnickiej 7 zgodzi się na jego likwidację i dłuższe spacery z workami pod inne altany. – Wtedy przypiszemy państwu budynki proporcjonalnie do tych trzech wiat śmietnikowych w Rynku i na ul. Konopnickiej – zapowiedział.

Mieszkańcy mieli zebrać podpisy od osób, które zgadzają się na rozwiązanie ustalone podczas kwietniowego spotkania.

(as)

Tak pomagają usychać lipom

Ktoś z premedytacją niszczy drzewa na cmentarzu komunalnym. Nawierca ich pnie i, jak wskazują ślady, najprawdopodobniej szpikuje je jakąś szkodliwą substancją. Ratusz zamierza zainteresować sprawą policję.

Kilkadziesiąt kroków za obeliskiem symbolizującym ludzkie przemijanie, w pobliżu muru od strony ul. Cmentarnej, rośnie między grobami dorodna lipa. Do niedawna była okazem zdrowia. Jeszcze tej wiosny pięknie się zazieleniła – niestety, tylko z jednej strony. Z drugiej zaczęła nagle usychać.

Jeśli przyjrzeć się uważnie solidnemu pniu drzewa, mierzącemu kilka metrów w obwodzie, można dojrzeć nienaturalne uszkodzenia w korze. To otwory o głębokości kilku lub kilkunastu centymetrów, powstałe najprawdopodobniej przez nawiercenie. Ale to nie wszystko – na korze widać też ciemne ślady, które wyglądają, jakby coś z tych dziur wyciekło, wypalając zdrową tkankę drzewa.

– Nie złapaliśmy nikogo za rękę, ale naszym zdaniem te uszkodzenia to ewidentne działanie człowieka, który chciał tej lipie mocno zaszkodzić. Co mu się zresztą udało – słyszymy w Wydziale Infrastruktury i Urbanistyki Urzędu Miejskiego w Złotoryi od pracowników zaj-



mujących się zielenią na terenie miasta.

Co ciekawe, podobne ślady dziurawienia pnia nosi robinia akacja rosnąca po przeciwnej stronie nekropolii, przy murze za kościołem św. Mikołaja. Po jej liściach widać, że również zaczęła usychać.

Otwory po wierceniu ma też inna lipa, która uschła ok. 2 lat temu i ze względu na zagrożenie, jakie stwarza dla użytkowników cmentarza, czeka na wycięcie przez magistrat. Rosła zaledwie kilkanaście metrów od tej, która podtruwana jest obecnie.

Ratusz zdecydował się zgło-

nić sprawę na policji. Zdaniem urzędników zostały złamane przepisy ustawy o ochronie przyrody i kodeksu wykroczeń. Ta pierwsza w takich sytuacjach pozwala nałożyć karę administracyjną, która w przypadku opisanej wyżej lipy może sięgnąć nawet 15 tys. zł. Natomiast kodeks przewiduje za zniszczenie drzewa karę grzywny, ograniczenia lub pozbawienia wolności.

Urzędnicy zamierzają też zamontować foteopułapki na cmentarzu, które być może pomogą w ustaleniu sprawcy zniszczeń.

(as)

Nisze na sprzedaż

Ruszyła sprzedaż miejsc w nowym kolumbarium stojącym na cmentarzu komunalnym w Złotoryi. Zainteresowani tą formą pochówku mogą się zgłaszać do zarządcy nekropolii. Ile kosztuje taka usługa?

Kolumbarium, zwane też ścianą pamięci, to nowość na złotoryjskim cmentarzu. Murowana budowla wyposażona jest w nisze przeznaczone na urny z prochami zmarłych. To alternatywa dla tradycyjnych grobów ziemnych, pozwalająca zaoszczędzić miejsce na cmentarzu.

W Złotoryi takich ścian pamięci ma być docelowo 6, gotowe są już fundamenty. Na razie stoi jedna, w której znajduje się 45 wolnych nisz. Miasto wybudowało ją pod koniec zeszłego roku.

– O możliwość wykupienia miejsca w kolumbarium, także na przyszłość, pyta sporo osób – słyszymy w Wydziale Infrastruktury i Urbanistyki Urzędu Miejskiego w Złotoryi. – Sądząc po obecnym zainteresowaniu,

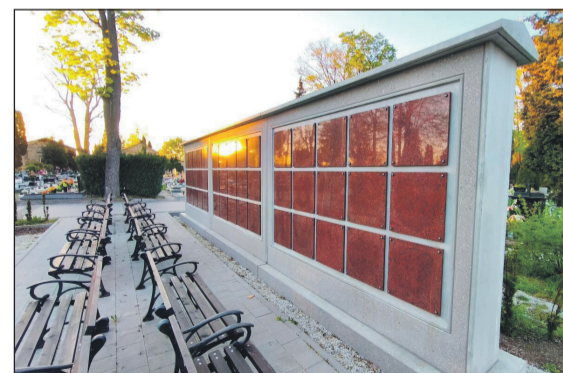
nie powinno być problemu ze sprzedażą tej usługi.

Wykupienie jednej niszy to koszt 4,9 tys. zł. To opłata jednorazowa, której nie trzeba

odnawiać po 20 latach, jak przy tradycyjnym grobie.

Sprzedaż miejsc w kolumbarium zaczęła się w poniedziałek 4 maja. Osoby zainteresowane pochówkiem w zbiorowym grobowcu mogą się zgłaszać u zarządcy cmentarza, w Zakładzie Usług Pogrzebowych Grzegorz Stafisz przy ul. Cmentarnej 8.

(as)



Trasa, widoki i poczęstunek palce lizać!

W południe 1 maja ok. 150 rowerzystów przejechało w zwartej grupie z Rynku w Złotorzy do Nowej Wsi Grodziskiej. Poruszali się nowym odcinkiem Dolnośląskiej Cyklostrady. Część zabrała ze sobą dzieci do przyczepki, a nawet psa – do koszyka. Była to oficjalna inauguracja trasy.

Na siodła wskoczyli m.in. burmistrz Paweł Kulig, wójt Jan Tymczyszyn i Artur Jurkowski, wicewojewoda dolnośląski,

rowych). A po odpoczynku ruszyli w drugą stronę.
– Bardzo urokliwa trasa pomiędzy tymi polami kwitnącego

i Uniejowickiej) z Nową Wsią Grodziską. To wspólny projekt trzech gmin: dwóch złotoryjskich i Pielgrzymki, który kosztował prawie 11 mln zł (z czego 8 mln pochodziło z dofinansowań z Unii Europejskiej).

Tomasz Sybis, Jan Tymczyszyn i Paweł Kulig, czyli wójtowie Pielgrzymki i Złotorzy oraz burmistrz miasta Złotorzy (na zdjęciu na dole), przypomnieli przy okazji przecięcia wstęgi historię budowy naszego odcinka Dolnośląskiej Cyklostrady oraz podziękowali osobom, które przyczyniły się do realizacji projektu, w tym byłemu burmistrzowi Robertowi Pawłowskiemu, który kilka lat temu był liderem całego przedsięwzięcia i namawiał inne samorządy do przystąpienia do projektu Dolnośląskiej Cyklostrady.

– Ta piękna trasa rowerowa, którą dziś otwieramy, pokazuje, że dzięki współpracy samorządów można zrealizować fajne zadanie – zauważył wójt Sybis.

– Przejechaliliśmy dziś drogą, która

– wtórował wójtom burmistrz Kulig. – Jestem dumny, że mieszkańcy Złotorzy tak licznie stawili się dziś na tym rajdzie rowerowym – dodał.

Początki Dolnośląskiej Cyklostrady, czyli rozbudowanej sieci dróg dla rowerzystów, sięgają roku 2020. Przez Złotorzę i teren powiatu złotoryjskiego biegnie jedna z jej nitek, trasa Via Regia. Odcinki, które powstały u nas dotychczas, nie są typowymi ścieżkami rowerowymi, gdyż dopuszczony jest na nich przejazd pojazdów rolniczych i często także ruch samochodów osobowych. W realizacji jest kolejny fragment Cyklostrady, ze Złotorzy przez Jerzmanice-Zdrój do Pielgrzymki, który złotoryjskie samorządy również zrealizują w partnerstwie.

– Mamy wąskie gardło u naszych sąsiadów, w kierunku Jurkowa, gdzie nie powstał planowany odcinek trasy, ale wiem, że wójt Zagrodna pracuje już nad tym i mam nadzieję, że wkrótce połączymy się Cyklostradą z Jurkowem, a



zapalony rowerzysta. Zbigniew Gruszczyński, dyrektor Złotoryjskiego Ośrodka Kultury i główny organizator rajdu (który 1 maja świętował 40-lecie pracy zawodowej w ZOK-u), przygotował dla uczestników niespodziankę przed startem – taneczną rozgrzewkę z Michałem Czyżewskim. Chwilę potem ogromny peloton na rowerową autostradę wyprowadzili strażnicy miejscy, pilotując rowerzystów przez złotoryjskie ulice.

Pogoda była idealna na rowerową przejażdżkę, a widoki przednie, więc mimo wielu podjazdów na trasie uśmiechy z twarzy nie schodziły. Zwłaszcza że na „pit stopie” w Wojcieszynie panie z miejscowego koła gospodyń wiejskich częstowały pyszną i orzeźwiającą lemoniadą, a u celu podróży, na boisku w Nowej Wsi Grodziskiej, miejscowe gospodynie przywitały rowerzystów czymś chata bogata. Stoły od jedzenia się ugięły i chyba nikt nie wyjechał z powrotem do Złotorzy głodny.

Rowerzyści w godzinę i kwadrans pokonali blisko 15-kilometrową trasę do Nowej Wsi Grodziskiej (poza przejechaniem Cyklostrady zrobili też ok. 3 km po złotoryjskich ścieżkach rowe-

rzepaku, cudowne widoki na ośnieżone Karkonosze, Ostrzycę i Grodziec, do tego szeroka ścieżka rowerowa z równą nawierzchnią, no i ten pyszny poczęstunek na koniec – zachwalali rowerzyści.
– Jest super, naprawdę świetna



impresja! – cieszyli się inni.

A punktem kulminacyjnym pierwszomajowego rajdu było oficjalne otwarcie odcinka Cyklostrady, po którym przejechali rowerzyści. Liczy on 12,5 km i łączy Złotorzę (a dokładnie skrzyżowanie ulic Grunwaldzkiej

jest rowerową wizytówką nie tylko powiatu złotoryjskiego, ale i całego Dolnego Śląska – podkreślał wójt Tymczyszyn.

– Solidne partnerstwa są bardzo opłacalne, i my je zbudowaliśmy

dalej z Wartą Bolesławiecką i Bolesławcem, dzięki czemu ten projekt będzie się nadal rozwijał – mówił podczas inauguracji trasy wójt Sybis.

(as)



Dzieciaki

Niewiele ponad 3 minuty zajęło najlepsi z Złotorzy w turnieju...
Polski. Na zapleczu szkolnego turnieju

Turniej był gwoździem programu podczas sobotniego pikniku rodzinnego Funduszowy Maj. To cykl imprez, którymi Dolny



Śląsk świętuje rocznicę przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Festyn miał promować nowo powstałe centrum płukania złota, które zostało oddane do użytku nad złotoryjskim zalewem kilka tygodni temu. To jedna ze sztandarowych inwestycji ostatniego roku zrealizowanych dzięki funduszom unijnym, z których Złotorija uzyskała 3,5 mln zł wsparcia.

Główny ciężar organizacji festynu wzięli na siebie Urząd Marszałkowski Województwa Dolno-



Ubią złoto. Przetestowały nowy obiekt nad zalewem

W pierwszym uczniom szkół podstawowych wypłukanie z piachu wszystkich drobinek złota. Takich wyników czasowych mogłoby im pozazdrościć wielu zawodników startujących w mistrzostwach, który został rozegrany na dopiero co rozbudowanej Złotej Arenie, swoich sił z miską próbował też aktor Mikołaj Roznerski.

śląskiego, który przygotował nad złotoryjskim zalewem strefę zabawy i relaksu z magikiem, skoczniami eurobungee, dmuchańcami



i różnymi warsztatami, wśród których hitem okazał się ten florystyczny, związany z plecieniem wianków. Do tego trzeba dodać zaplatanie warkoczyków, malowanie buziek oraz warsztaty ceramiczne. Można też było grawerować na szkle oraz robić szklane mozaiki czy zakładki techniką decoupage. I to wszystko za darmo! Po Złotej Arenie przechadzali się szcudlarze i trzy ogromne maskotki, zapraszając do wspólnej zabawy i przybijając piątki. Dzieciaki były



zachwycone. – Ten miś umie nawet zrobić „six seven”! – wołały z niedowierzaniem. Impreza cieszyła się sporym zainteresowaniem, także osób spoza Złotoryi – o godz. 9 duży parking przy zalewie był już wypełniony niemal w całości.

Marszałka wsparł złotoryjski Mratusz, który przygotował strefę ekologiczną, a we współpracy z Polskim Bractwem Kopaczy Złota urządził zawody dla uczniów podstawówek z terenu powiatu złotoryjskiego. To drugi – po kilkuletniej przerwie – turniej w takim formacie. Tegoroczna frekwencja pokazała, że płukanie złota wciąż jest wabikiem i działa na wyobraźnię, przynajmniej w przypadku tych najmłodszych. Zawody, które przeprowadził



Tomasz Lechert z Hali Sportowej „Tęcza”, cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Zgłosiło się do nich aż 170 uczniów ze Złotoryi i okolic. Większość z nich złoto płukała po raz pierwszy, co nie przeszkodziło im w osiągnięciu znakomitych rezultatów. Mieli przy tym mnóstwo frajdy, a głośny doping zapewnili im rodzice, dziadkowie i koledzy.

Najlepsi (na zdjęciu po lewej) nie zgubili podczas płukania ani jednej drobinke złota. W młodszej kategorii (klasy I-IV) z czasem zaledwie 3 min. i 40 sek. zwyciężył Alan Tarczyński z SP nr 1 w Złotoryi, trzecie miejsce zajęła zaś jego szkolna koleżanka Apolonia Pawłowicz. Przedzielili ich Marcel Szczerbicki z SP Rokitnica.

Wśród starszych klas rywalizację zdominowali uczniowie złotoryjskiej Trójki. Wygrał Mikołaj Konopka, który ukończył konkurencję w czasie 3:06. Za nim uplasowali się Magda Tomala i Lena Rystwej.

Uczestników turnieju dekorował na scenie burmistrz Paweł Kulig. – Dziękuję wam za te emocje, które towarzyszyły płukaniu złota, za tą świetną zabawę. Widać, że jesteście zadowoleni. Wszyscy jesteście

dziś zwycięzcami – powiedział samorządowiec młodemu zawodnikom. Dodajmy, że żaden z nich nie opuścił Złotej Areny z pustymi rękami – każdy uczeń otrzymał w nagrodę za udział plecak i medal, plus oczywiście wypłukane drobinke złotego kruszcu w pamiątkowej fiolce.

W sobotę po raz pierwszy nad złotoryjskim zalewem złoto płukano pod... dachem. W upalny dzień zawodnikom przydał się cień rzucany przez wiatę, którą wybudowano nad systemem płuczni w ostatnich miesiącach. Wraz z mobilnym podestem rozstawianym pod zadaniem ma zwiększyć funkcjonalność całej Złotej Areny. Nowa infrastruktura centrum płukania złota przeszła

chrzest, choć jak podkreślają organizatorzy, skala sobotnich zawodów nie pozwoliła jeszcze na wykorzystanie jej w całości.

– Małe porcje mieszanki piachu ze żwirem sypane dzieciom nie wymagały jeszcze uruchomienia systemu napełniania wiader, który sprawdzimy dopiero za tydzień, podczas Pucharu Sudetów i Nagrody Namiestnika Wielkopolski. Ale na bazie dzisiejszych doświadczeń wiemy już, że obiekty, które powstały nad zalewem, znacznie podniosły komfort organizacji i przeprowadzania zawodów. Obecnie jest to najnowocześniejsza tego typu arena na świecie. Z całą pewnością przysłużą się miastu i mieszkańcom, zarówno jako obiekt, dzięki któremu można znacznie sprawniej obsługiwać ruch turystyczny oraz przeprowadzać wydarzenia związane z płukaniem złota, jak i miejsce organizacji wielu innych przedsięwzięć z zakresu kultury – mówi Norbert Mąkowski, kanclerz PBKZ, które wręczyło 10 najlepszym uczestnikom sobotnich zawodów dzikie karty na sierpniowe mistrzostwa Europy.

Organizacji turnieju pograttulował Sanjay Singh, prezydent Światowej Federacji Płukaczy Złota. „To wspaniałe wydarzenie



nie tylko promuje tradycję płukania złota i dziedzictwo związane z naturą, ale także inspiruje młode pokolenie do rozwijania przyjaźni, ducha sportowej rywalizacji, dyscypliny oraz pasji do naszej wyjątkowej złotej tradycji. Fantastyczna nowa arena zawodów to niezwykle osiągnięcie, a ta inicjatywa z pewnością wyznacza nowe trendy w świecie płukania złota i młodzieżowych wydarzeń sportowych – napisał w sobotę do organizatorów.

– Bardzo się cieszę, że ten turniej stał się imprezą międzypokoleniową, bo z dziećmi byli rodzice, dziadkowie, ciocie, wujkowie... I tak właśnie chcemy u nas tworzyć klimat płukania złota, pokazywać naszą tradycję – podkreśla burmistrz Kulig. – Dzieci zaprezentowały się dziś fantastycznie, z wielką precyzją znajdowały drobinke złota, niektórych to nawet ja z boku nie widziałem w tych misach. Na pewno będziemy dążyli do tego, żeby w przyszłym roku zorganizować kolejny, trzeci już taki puchar dla uczniów szkół podstawowych.

A w kularach sobotnich zawodów złoto płukał także Mikołaj Roznerski, aktor, prezydent i influencer, który jest twarzą

tegorocznego cyklu imprez pod szyldem Funduszowy Maj. Z pięciu miast, w których odbywają się pikniki, celebryta wybrał właśnie Złotoryję, by pojawić się osobiście. Nad zalewem nie brakowało chętnych, by zrobić sobie z nim pamiątkowe zdjęcie. Był u nas zresztą nie po raz pierwszy. – Znam trochę wasze miasto, byłem kiedyś w kopalni złota, wiele słyshałem też od pochodzącego stąd Krzyśka Grabowskiego, z którym byłem w roku w szkole teatralnej – zdradził Mikołaj Roznerski. Aktor chciał spróbować bardziej ekstremalnej wersji płukania – w rzece. Ściągnął buty i wszedł do Kaczawy. A za nim burmistrz. – Już się wyleczyłem z kataru – żartował, nawiązując do temperatury wody. – Krażenie od razu się poprawia – wtórował mu samorządowiec. Gość ze świata filmu wypłukał złoto z pomocą specjalistów z PBKZ. – Przyda się, zawsze będę trochę bogatszy – śmiał się. Ze Złotoryi wywiózł nie tylko kruszec we fiolce, ale także torbę upominków od ratusza i zaproszenie na sierpniowe mistrzostwa Europy. – Jeśli będę miał chwilę, na pewno się pojawię – zapowiedział.

(as)



Stanie przed sądem za strzelanie z wiatrówki

Policja ustaliła podejrzanego o uszkodzenia mienia, do których dochodziło na początku kwietnia tego roku na terenie Złotoryi. Zatrzymano 25-latkę, który posiadał pistolet pneumatyczny oraz śrut. Usłyszał zarzut uszkodzenia mienia, grozi mu nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

W kwietniu policjanci Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Złotoryi zajmowali się sprawą uszkodzeń mienia, do których dochodziło na terenie miasta. Sprawca, posługując się bronią na metalowe kulki, strzelał w kierunku budynków oraz wiat śmietnikowych, powodując liczne uszkodzenia.

– Dzięki współpracy pomiędzy wydziałami oraz sprawnej wymianie informacji funkcjonariusze ustalili, że sprawcą przedmiotowych uszkodzeń mienia był 25-latek z terenu Złotoryi. Mężczyzna został zatrzymany, a podczas przeszukania jego miejsca zamieszkania policjanci ujawnili i zabezpieczyli pistolet



pneumatyczny oraz śrut, który posłużył sprawcy do przestępstwa. Straty oszacowano łącznie na 13 tysięcy złotych – relacjonuje mł. asp. Kamil Szpatowski z Komendy Powiatowej Policji w Złotoryi.

Podejrzany usłyszał zarzut uszkodzenia mienia. Nie potrafił w sposób logiczny wytłumaczyć swojego postępowania. Za popełnione przestępstwo odpowie przed sądem. Grozi mu kara pozbawienia wolności do 5 lat.

(as)

Blokada na koło, później kilkaset złotych mandatu

Parkujesz na złotoryjskich podwórkach bez karty parkingowej z magistratu? Możesz się spodziewać blokady założonej na koło samochodu. Strażnicy miejscy są coraz mniej pobłażliwi dla kierowców, którzy nie przestrzegają przepisów wprowadzonych kilka miesięcy temu.

800 złotych – taki mandat otrzymał od straży miejskiej kierowca, który zaparkował w połowie maja w podwórzu przy ul. Słonecznej. To jedno z miejsc na terenie Złotoryi objętych zakazem ruchu, spod którego są wyłączeni jedynie mieszkańcy stojących w sąsiedztwie budynków (o czym informują stosowne znaki drogowe). Mężczyzna, widząc blokadę na kole, zgłosił się do straży. Okazało się, że nie posiadał identyfikatora uprawniającego do zaparkowania samochodu w tym podwórku. Co więcej, auto postawił na niebieskim miejscu postojowym przeznaczonym dla osób niepełnosprawnych, choć i do tego nie był uprawniony.



Takich kierowców było już kilku. Nie mogli odjechać z parkingu, bo gdy wrócili do swoich samochodów, ujrzeli blokadę na przednim lewym kole i „liścik” od strażników naklejony na drzwiach. Wszystko przez to, że nie mieli za szybą kart postojowych. A powinni, bo zaparkowali na wydzielonych terenach wewnętrznych miasta, objętych specjalnym regulaminem wjazdu i parkowania. Przypomnijmy, że jest to 7 podwórz, które zło-

toryjski ratusz przebudował w roku 2023: w Rynku, na ul. Przelot, przy ul. Marii Konopnickiej, na Cmentarnej, przy ul. Żłotej oraz dwa na ul. Słonecznej. Do wjechania na nie i pozostawienia samochodu uprawniona wyłącznie stosowny identyfikator.

Najwięcej blokad strażnicy miejscy założyli w Rynku, gdzie najczęściej dochodzi do łamania przepisów parkingowych.

Ale zapewniają, że sprawdzają też inne podwórza objęte regulaminem. – Mamy do dyspozycji kilka takich blokad i będziemy ich coraz częściej używać, by wyegzekwować wprowadzone przez miasto przepisy – zapowiada Jan Pomykała, komendant Straży Miejskiej w Złotoryi.

Dodaje, że wśród ukaranych kierowców byli zarówno tacy, którzy nie są mieszkańcami kamienic stojących przy podwórkach, jak i zapominalscy, którzy nie wyłożyli karty parkingowej za szybę, choć mieli taki obowiązek.

Przypomnijmy, że identyfikator zezwalający na parkowanie uprawnieni mieszkańcy mogą wyrobić w Urzędzie Miejskim w Złotoryi.

(as)

Miasto pomaga w wykrywaniu kierowców po narkotykach

Złotoryjscy policjanci zyskali nowe możliwości w walce z kierowcami wsiadającymi za kółko po narkotykach i środkach odurzających. Urząd Miejski w Złotoryi przekazał funkcjonariuszom kilkadziesiąt testów do wykrywania tego rodzaju przestępstw i wykroczeń. – Bardzo nam się przydadzą – cieszą się w komendzie.

Miasto podarowało Komendzie Powiatowej Policji w Złotoryi 50 kaset testujących do analizatora Alere DDS2. To przenośne urządzenie służące do szybkiego, przesiewowego badania na obecność narkotyków i środków odurzających w organizmie, którego z powodzeniem używają od kilku lat nasi policjanci. Wartość testów to blisko 5 tys. zł.

– Umożliwią nam skuteczniejszą wykrywalność stosowania niedozwolonych środków przez kierowców, co może pozwolić na

poprawę bezpieczeństwa na drogach – podkreśla podkom. Leszek Wierzbicki, zastępca komendanta powiatowego.

Kasety testujące zostały zakupione z miejskich funduszy przeznaczonych na rozwiązywanie problemów alkoholowych i przeciwdziałanie narkomanii. To nie pierwsza tego typu darowizna od miasta.

– Chcemy w ten sposób wesprzeć policję w walce z nieodpowiedzialnymi kierowcami powodującymi zagrożenia w ruchu drogowym. Mamy nadzieję, że dzięki

tej darowiznie zmniejszy się ilość zdarzeń powodowanych przez osoby zażywające narkotyki i liczba ludzkich tragedii – zaznacza burmistrz Paweł Kulig.

Policja zatrzymuje na terenie powiatu złotoryjskiego coraz więcej kierowców po narkotykach. W 2024 r. takich przypadków było 48, w ubiegłym – już 78. W tym roku, mimo że minęły raptem 4 miesiące, osób prowadzących po środkach odurzających jest aż 40. Dla porównania: w analogicznym okresie roku 2025, czyli od stycznia do kwietnia, takich wykroczeń i przestępstw było „tylko” 18.

Co ciekawe, z danych złotoryjskiej komendy wynika, że po drogach powiatu złotoryjskiego może jeździć obecnie więcej kierowców po narkotykach niż po alkoholu. W pierwszych czterech miesiącach tego roku funkcjonariusze zatrzymali za kółkiem 10 osób nietrzeźwych, które popełniły przestępstwo, oraz 9 po użyciu alkoholu (w tym przypadku jazda na promilach została zakwalifikowana jako wykroczenie).

(as)



Na drodze nie ma sobie równych

Najlepszy policjant drogówki na Dolnym Śląsku pracuje w... Złotoryi! To aspirant Mateusz Radecki, który wygrał kilka tygodni temu eliminacje wojewódzkie do Ogólnopolskiego Konkursu „Policjant Ruchu Drogowego”.

Konkurs przeprowadził Wydział Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu. Podczas zmagania funkcjonariusze rywalizowali w zakresie kierowania ruchem drogowym na skrzyżowaniu, sprawności poruszania się samochodem, jazdy sprawnościowej motocyklem, znajomości przepisów, udzielania pierwszej pomocy oraz umiejętności strzeleckich. Te zadania miały pomóc w wyłonieniu najszlachetniejszego policjanta.

Mateusz Radecki (na zdjęciu odbiera gratulacje) wygrał 3 konkurencje: strzelanie z broni służbowej, jazdę na motocyklu oraz pierwszą pomoc. Zdobył

największą liczbę punktów podczas eliminacji wojewódzkich. W nagrodę będzie reprezentował garnizon dolnośląski (wraz z mł.



asp. Dawidem Oksiukowskim z Sekcji Kontroli Ruchu Drogowego KWP we Wrocławiu, który zajął drugie miejsce) w ogólnopolskim finale konkursu, który odbędzie się w czerwcu na terenie województwa łódzkiego.

(as)

Turyści przybyli zwiedzać Złotoryję nawet z Ameryki

Ponad 350 osób odwiedziło w majówkę złotoryjską kopalnię złota. To bardzo dobry wynik, biorąc pod uwagę, że to dopiero otwarcie sezonu turystycznego w najstarszym mieście w Polsce. Dużym zainteresowaniem cieszyły się też Baszta Kowalska i wieża kościoła Mariackiego. Sama „Aurelia” może w tym roku przeżyć najazd turystów, ponieważ po raz pierwszy znalazła się w doborowym gronie – na Szlaku Tajemniczych Podziemi.

W Złotoryi sezon turystyczny już się rozkręca, o czym świadczy wysoka frekwencja w słoneczny i ciepły weekend majowy. Do naszego miasta zjechało sporo turystów, odwiedzając licznie najważniejsze atrakcje.

Wzmógł się ruch odnotowaliśmy już 29 kwietnia, gdy w Centrum Informacji Turystycznej mieliśmy niemal stu gości, a niemal pół setki z nich weszło na Basztę Kowalską – mówi Sylwia Dudek-Kokot ze złotoryjskiego CIT-u.

W czwartek 30 kwietnia, czyli tuż przed weekendem majowym, do CIT-u przyszło niemal 50 osób. 1 maja placówka obsłużyła 160 turystów, z czego na zabytkową basztę weszło 56 osób. W niedzielę 3 maja CIT odwiedziło 90 osób, z czego na Basztę Kowalską weszło 40.

Wielu turystów zawitało też do Muzeum Złota – od 1 do 3 maja było ich w obiekcie ponad dwustu.

Niezmiernie ogromnym powodzeniem cieszy się Kopalnia Złota „Aurelia”, pod którą w piątek 1 maja prowadzone były

warsztaty z płukania złota. W 3 dni odwiedziło ją niemal 360 osób, w tym najwięcej, bo ponad 160, w niedzielę 3 maja. Wieżę kościoła NNMP podczas majówki odwiedziło niemal 130 spragnionych widoków na okolicę Złotoryi.

Skąd przybyli do Was majówkowi turyści? Otóż sporo osób deklaruje zamieszkanie w Poznaniu, Krakowie, Wrocławiu, Szczecinie, Łodzi i Katowicach. Byli też podróżnicy i poszukiwacze historii z Niemiec i Czech oraz znad morza – m.in. z Gdańska i Gryfic. Trafili się również turyści z Biskupina, pobliskiego Jawora i Żagania. – Mieliśmy nawet piechurów z Teksasu i Kanady, którzy zwiedzali Złotoryję przy okazji odwiedzin u rodziny – dodaje Sylwia Dudek-Kokot.

Aurelia” może być w tym roku asilnym magnesem przycią-

gającym turystów do Złotoryi. Szlak Tajemniczych Podziemi to sztandarowy projekt Dolnośląskiej Organizacji Turystycznej.



nej. Wszyscy, którzy chcą mieć certyfikat Zdobywcy Szlaku, będą teraz musieli zajrzeć do złotoryjskiej kopalni, by przybić okolicznościową pieczętkę. To powinno przyciągnąć do obiektu wykutego w Górze św. Mikołaja jeszcze więcej odwiedzających.

Szlak Tajemniczych Podziemi to wyzwanie turystyczne połączone z konkursem. Należy odwiedzić 15 podziemnych obiektów,

zebrać w nich pieczątki i zrobić relację z podróży. Konkurs trwa do 31 października, a wygraną jest rower elektryczny.

– Za szlakiem stoi coś więcej niż miejsca. To współpraca, wspólna wizja i energia 15 obiektów, które razem tworzą jedną z najbardziej wyjątkowych atrakcji turystycznych Dolnego Śląska. Cieszymy się, że w tym roku dołączyła do nas Złotoryja – mówi Elwira Myśliwy z Dolnośląskiej Organizacji Turystycznej.

Na szlaku znajdują się stare i nieczynne już kopalnie, sztolnie, obiekty militarne, podziemia twierdz i zamków, a nawet jaskinia. Złotoryjska „Aurelia” debiutuje na trasie.

– Miniony sezon był dla nas rekordowy pod względem odwiedzających. Także dzięki temu, że obiekt był czynny w sezonie turystycznym 7 dni w tygodniu.

Obecnie, szykując się do nowego sezonu, będziemy tworzyć eventy tematyczne, aby przyciągnąć do kopalni jeszcze więcej turystów. Choć wiemy, że nasz udział w projekcie Szlak Tajemniczych Podziemi i tak w naturalny sposób zwiększy liczbę zwiedzających – mówi Zbigniew Gruszczyński, dyrektor Złotoryjskiego Ośrodka Kultury.

– Nasze zabiegi o włączenie obiektu do Szlaku Tajemniczych Podziemi trwały niemal 2 lata. To ogromny sukces, że tak niewielki, choć urokliwy obiekt, znalazł się w prestiżowym dolnośląskim projekcie. Jestem przekonana, że 2026 będzie kolejnym rokiem rekordów frekwencji w naszych obiektach turystycznych – mówi Ewa Szczecińska-Bedryj, sekretarz Złotoryi.

Na koniec dodajmy, że wielki test, jeśli chodzi o frekwencję turystów, czeka nas 2-8 sierpnia, kiedy Złotoryja będzie gospodarzem Mistrzostw Europy w Płukaniu Złota. Szacuje się, że do miasta zjedzie latem niemal 600 zawodników z całego świata.

(as)

Kroplówka na ratowanie złotoryjskich zabytków

Prawie 400 tys. złotych trafi do Złotoryi na remonty i konserwację zabytków. Pieniądze na 4 obiekty, w tym jeden znajdujący się w rękach prywatnych, przekaże urząd marszałkowski. Potrzeby finansowe są jednak znacznie większe.

Na początku maja zarząd województwa dolnośląskiego uroczyście wręczył we Wrocławiu promesy na prace przy ponad 130 zabytkach w naszym regionie. – W związku z wielkim zainteresowaniem projektem zwiększyliśmy początkową kwotę o ponad 1,5 mln zł. To w sumie blisko 14 mln zł na konserwację, restaurację i roboty budowlane przy zabytkach w 2026 roku – podkreśla marszałek Paweł Gancarz.

Wśród obiektów, które mogą liczyć na wsparcie ze strony samorządu województwa, są 4 ze Złotoryi. Gmina miejska otrzymała 100 tys. zł na remont dachu w zabytkowym budynku zwanym „domem rektora” (na zdjęciu po prawej), który znajduje przy pl. Sprzymierzeńców (przy drodze do PSZOK-u, zaraz za zjazdem z ronda). Ratusz chciałby w przyszłości urządzić tutaj muzeum regionalne. Budynek o charakterystycznej konstrukcji od lat jednak niszczeje.

– Dzięki pozyskanemu wsparciu zadamy o jego stan techniczny i zachowamy ten historyczny fragment naszego lokalnego dzie-

dzictwa na kolejne lata – podkreśla burmistrz Paweł Kulig.

100 tys. zł to niestety kropla w morzu potrzeb. Miasto złożyło do urzędu marszałkowskiego wniosek o kwotę prawie czterokrotnie wyższą – 390 tys. zł (koszt wszystkich prac modernizacyjnych szacowany jest na blisko 800 tys. zł).

– Nie mamy na razie więcej środków, brakuje programów dotacyjnych, z których moglibyśmy w tym przypadku skorzystać, dlatego będziemy prowadzić remont etapami – dodaje burmistrz. – Zaczynamy od dachu,

żeby zapobiec dalszej degradacji obiektu. To podstawa. Trzeba wzmocnić konstrukcję, wymienić uszkodzone elementy więźby dachowej i rynny, przemurować kominy, położyć nowe pokrycie dachowe. Mamy już pozwolenie na budowę oraz pozwolenie od konserwatora zabytków na prowadzenie robót.

Pieniądze z Wrocławia dostaną też dwie złotoryjskie wspólnoty wyznaniowe: parafia rzymsko-katolicka Narodzenia Najświętszej Maryi Panny – 30 tys. zł na konserwację wielkogabarytowego barokowego obrazu



„Nawiedzenie św. Elżbiety” z kościoła Mariackiego – oraz Zakon Braci Mniejszych – 80 tys. zł na II etap remontu dachu w kościele św. Mikołaja na cmentarzu komunalnym.

Największe wsparcie, w wysokości 180 tys. zł, trafi jednak do Artura Misaczka, właściciela dwóch trzecich zabytkowego młyna przy ul. Kolejowej (na zdjęciu u góry), który lata temu uległ spaleni. – Wiele razy składaliśmy wnioski o przyznanie środków na ratowanie tego zabytku, ale bez rezultatu. Teraz wreszcie się udało! – cieszy się złotoryjski przedsiębiorca.

Pieniądze przeznaczy na pra-

ce zabezpieczające. – Potrzeby są stukrotnie większe, ale od czegoś trzeba zacząć. Na początek uprzątniemy budynek i wzmocnimy ściany – zapowiada Misaczek. – W przyszłości chciałbym jednak przynajmniej częściowo odtworzyć obiekt w uzgodnieniu z konserwatorem zabytków. Trzeba będzie pomyśleć o stropie, żeby budynek nie ulegał dalszej degradacji i żeby zachować jego strukturę. Będziemy pisać kolejne wnioski, m.in. do ministerstwa. Może małymi krokami uda się zrobić więcej i powoli zrewitalizować młyn, z korzyścią dla miasta.

(as)



Muzeum Złota udostępniło we wtorek 19 maja swoją najnowszą ekspozycję, stanowiącą swoistą podróż przez stulecia po przemysłowej części Złotoryi. „Od złota do przemysłu. Historia jednego miejsca” to kameralna wystawa poświęcona okolicom góry cmentarnej i dzisiejszej ul. Stromej. To teren, na którym od zarania dziejów naszego miasta bił jego przemysłowy puls. Górnicy szukający złota w piasku u stóp wzgórze, kopalnia w jego wnętrzu, fabryka sukna, kapeluszy, zakład obuwniczy, a wreszcie urząd skarbowy – ekspozycja pokazuje, jak zmieniała się funkcja tego miejsca.

Prezentacja została przygotowana w oparciu o archiwalne dokumenty i fotografie oraz zbiory złotoryjskich kolekcjonerów. Można na niej zobaczyć na przykład... dość oryginalną wycieraczkę pod drzwiami zakładu obuwia. Ale ciekawostek jest więcej. Warto więc wstąpić na chwilę do Muzeum Złota w godzinach otwarcia placówki (wtorek-piątek 9.30-16.30, sobota 9.30-16.00, niedziela 10.00-15.00).

W ostatni piątek natomiast podróż do Złotoryi z epoki PRL-u, okraszona sentymental-

Jeden tydzień – dwie wystawy

Bogaty pod względem wystawowym był ubiegły tydzień w Złotoryi. Szerszej publiczności zaprezentowane zostały dwie ciekawe wystawy historyczne, które przygotowano w ramach akcji Geoparkowa Noc Muzeów.



nymi wspomnieniami i blokiem czekoladowym, zafundowało nam Towarzystwo Miłośników Ziemi Złotoryjskiej. Zorganizowało w Bacalarusie wystawę prezentującą, jak żyło się w mieście przed 40, 60 czy 80 laty.

– To jest opowieść o zwyczajnej codzienności – podkreśla Jana Kałuża, główna organizatorka wystawy. – Złotoryja była wtedy pełna miejsc i ludzi, spotkań i historii. Życie było skromniejsze, trudniejsze, ale takie prawdziwe, takie nam bliskie.

Chcemy dzięki tej wystawie zatrzymać pamięć o mieście, o miejscach, które nie istnieją lub zmieniły swoje oblicze. Zapraszam do wspomnień, być może spotkamy na tych zdjęciach, które prezentujemy, kogoś znajomego, częśćkę własnej historii.

Ekspozycja zatytułowana „PRL w Złotoryi 1945-1989” składa się w dużej części ze zbiorów Przemysława Markiewicza. Są na niej przedmioty codziennego użytku sprzed kil-

kudziesięciu lat, takie jak stara pralka, telewizor, odkurzacz czy rower, znajdziemy też pierwsze „cudeńka” elektroniczne z PRL-u, propagandowe plakaty w socrealistycznym stylu czy błyszczące symbole minionej epoki – kryształowe bibeloty zwykle zdobiące meblościanki. Wszystko oczywiście autentyczne, nawet futro z norek, które kiedyś było przedmiotem pożądanym pań. Ekspozycję tworzą ponad 20 kolekcjonerów oraz osób z sentymentem do rzeczy użytkowych i dekoracyjnych, które wyszły już dawno temu z mody.

– Wystawa jest niesamowita, jestem pod ogromnym wrażeniem, łezka się w oku kręci – zachwycał się Paweł Rudkowski, zastępca burmistrza Złotoryi, który przyszedł na otwarcie prezentacji, by podziękować jej twórcom. – Ja osobiście miałem okazję żyć w czasach PRL-u przez 10 lat. Pamiętam doskonale większość tych przedmiotów, które są tutaj – głównie z

domu dziadków, ale używali ich też jeszcze moi rodzice.

Na wystawie można odwiedzić kącik krawiecki, fryzjerki czy majsterkowicza, można też przysiąc w szkolnej ławce, w której uczyli się dzisiejsi 70-latkowie. Ci, którzy przybyli na oficjalne otwarcie, częstowani byli ciastem drożdżowym upieczonym tak jak 40 lat temu oraz... przyrządzonym na margarynie kultowym blokiem czekoladowym, czyli jednym z symboli kulinarnych PRL-u.

– Dla młodszych PRL to czarna magia, ale dla nas to dzieciństwo, młodość. Owszem, czasy trudne, ale nie wiem, czy nie lepsze pod względem towarzyskim – zauważa Wioleta Michalczyk, prezeska TMZZ, która zwraca uwagę, że wystawa wypełnia ciasno niemal wszystkie pomieszczenia na poddaszu Bacalarusa. – Przydałoby się nowe muzeum w mieście, żebyśmy się z tym wszystkim pomieścili. Tutaj brakuje już miejsca.

Wystawa będzie dostępna przez całe lato codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 10-12, ale można się też umówić na konkretny dzień, dzwoniąc na telefon 571 254 858.

(as)

31.05.2026
godz. 17.00
sala widowiskowa

Premierowy spektakl teatralny
Teatru Trzech Pokoleń

PIEČĘ-NIEBO

sztuka Marii Wojtyzsko
w reżyserii Jolanty Zarębskiej

DJ Jola – Martyna Skowrońska
Lucyfer i Aktor – Jarek Jańta
Bóg i ciotka Renata – Barbara Murawska
Diabeł Osmółka – Olaf Piwowarczyk
Belzebub – Julia Pawlik
Św. Piotr – Julia Feliksiak
Anioł – Varvara Oliinyk
Mania – Barbara Górąjek

Tato Joli – Zenon Rzeszut
Mały Grzesznik – Hanna Murawska
Tadzio Głos z Szafy – Szczepan Gac
Aktorka – Jolanta Zarębska
Obsługa techniczna sceny – Filip Chmura

Wstęp wolny

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W ZŁOTORYI

ABOLICJA KSIĄŻKOWA

UWOLNIJ KSIĄŻKĘ – NIE PŁAĆ ZA ZWŁOKĘ!

Masz w domu przetrzymane książki z biblioteki?
To najlepszy moment, żeby je do nas odnieść!

W ramach ABOLICJI KSIĄŻKOWEJ nie pobieramy kar za przetrzymanie.

- Przyńś książki do biblioteki w terminie trwania akcji.
- Oddaj bez stresu – bez upomnień i kar.
- Pozwól, by książki wróciły do czytelników!

Książki też tęsknią za domem!

CZAS TRWANIA AKCJI:
11 – 31 MAJA 2026 R.

ODDAJ • UWOLNIJ • POZWÓL PRZECZYTAĆ INNYM

Miejska Biblioteka Publiczna w Złotoryi
ul. Żeromskiego 2, 58-500 Złotoryja
tel. 76 818 33 28
e-mail: biblioteka@mbp.zlotoryja.pl

Taka jazda!

W kwietniu minął rok od uruchomienia w Złotoryi bezpłatnej komunikacji miejskiej. Autobusy przejechały razem 75 760 km! Po tych 12 miesiącach pasażerowie oceniają złotoryjski transport publiczny pozytywnie. Ile osób z niego skorzystało?

Dwa autobusy elektryczne marki Solaris, które zostały zakupione dzięki dotacji z programu Zielony Transport Publiczny, ruszyły na złotoryjskie ulice 17 kwietnia 2025 r. Urząd Miejski w Złotoryi uruchomił dwie linie autobusowe, z których jedna jeździ także w dni wolne od pracy, łącząc takie punkty na mapie miasta, jak przychodnia, szpital, starówka, cmentarz, galeria handlowa czy strefa ekonomiczna. Elektrobusy obsługują ponad 30 przystanków na terenie całej Złotoryi. – Jesteśmy bardzo zadowolone, korzystamy, ja od szpitala na cmentarz jeżdżę, więc prawie przez całe miasto – mówi jedna z pasażerek na filmie opublikowanym przez

złotoryjski magistrat na Facebooku. Wtórkuje jej inna, zaczepona na przystanku pod księgarnią: – Dojeżdżam na cmentarz, do centrum handlowego, więc na plus oceniam, pozytywnie. – Świetnie zorganizowane, cieszyłem się tym przejazdem, zwiedziłem Złotoryję po takich zakątkach, w których jeszcze nie byłem – stwierdził z kolei mężczyzna, który wysiadł na przystanku pod ZOK-iem.

Zamontowane w elektrobusach systemy zliczania pasażerów wskazują, że przejechało już nimi ponad 170 tys. osób. Przeciętnie więc każdego dnia z komunikacji miejskiej korzysta około pół tysiąca mieszkańców. (as)

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2026 r., poz. 399) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych niezabudowanych przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego do właścicieli nieruchomości sąsiednich. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja Nr 0050.83.2026 z dnia 21 kwietnia 2026 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2026 r., poz. 399) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych, przeznaczonych do zbycia w drodze zamiany w ramach odszkodowania za działki wydzielone pod gminne drogi publiczne. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja Nr 0050.90.2026 z dnia 28 kwietnia 2026 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 ze zm.), art. 30 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t. j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1153 ze zm.) oraz § 13 Uchwały Nr 0007.LII.443.2023 Rady Miejskiej Złotoryi z dnia 23 lutego 2023 r. w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Miejskiej Złotoryja (tekst jednolity – Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego z dnia 3 marca 2023 r. poz. 1598 ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowej przeznaczonej do oddania w dzierżawę na czas określony do 3 lat w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowego dzierżawcy. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.76.2026 z dnia 9 kwietnia 2026 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 ze zm.), art. 30 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t. j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1153 ze zm.) oraz § 13 Uchwały Nr 0007.LII.443.2023 Rady Miejskiej Złotoryi z dnia 23 lutego 2023 r. w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Miejskiej Złotoryja (tekst jednolity – Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego z dnia 3 marca 2023 r. poz. 1598 ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowej przeznaczonej do oddania w dzierżawę na czas określony do 3 lat w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowych dzierżawców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.93.2026 z dnia 5 maja 2026 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz. 399 ze zm.) i na podstawie Uchwały nr 0007.LII.443.2023 Rady Miejskiej Złotoryi z dnia 23 lutego 2023 r. w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Miejskiej Złotoryja (Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego z dnia 3 marca 2023 r., poz. 1598) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych niezabudowanych przeznaczonych do dzierżawy w drodze nieograniczonych przetargów ustnych na okres 3 lat. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.67.2026 z dnia 31 marca 2026 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig

Złotoryjanki dodały im skrzydeł

Sporym zainteresowaniem cieszyło się spotkanie edukacyjne zorganizowane w Złotoryi w ramach projektu „Menopauza bez tabu”. W Gold Hotelu pojawiło się kilkadziesiąt pań, by poszerzyć swoją wiedzę o kobiecym zdrowiu w okresie transformacji menopauzalnej i wymienić się doświadczeniami.

Złotoryja jest jednym z zaledwie pięciu miejsc na Dolnym Śląsku, gdzie Fundacja Femistory – wspólnie z Kulczyk Foundation i Urzędem Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego we Wrocławiu – realizuje w tym roku projekt „Menopauza bez tabu”. Odbywa się to w formie otwartych i bezpłatnych spotkań z lekarkami i terapeutkami, podczas których uczestniczki mogą porozmawiać o wyzwaniach związanych z klimakterium swobodnie, bez obaw oraz bez stereotypów.

W złotoryjskiej odsłonie projektu wystąpiły 4 specjalistki, których słuchało aż 75 pań. O tym, jak kobieta powinna przygotować siebie i bliskich na zmiany związane z menopauzą, mówiła uczestniczkom spotkania psycholożka Agnieszka Litwa-Ziopa. O gospodarce hormonalnej w okresie klimakterium i skutkach braku estrogenów opowiadała lekarka rodzinna Julia Jawny. Z kolei Aleksandra Karykowska, doktorka nauk medycznych, miała wykład o znaczeniu snu w okresie okołomenopauzalnym, przekazała też paniom kilka porad, jak się dobrze wyspać. Zaś Wiktoria Jaworska, fizjoterapeutka uroginekologiczna, zaprezentowała praktyczne wskazówki w



urofizjoterapii ginekologicznej i ćwiczenia do samodzielnego wykonywania w domu.

– Tak duże zainteresowanie i frekwencja na spotkaniu w Złotoryi wręcz dodają nam skrzydeł do dalszych działań z sferze edukacji kobiet. „Menopauza bez tabu” to projekt, który pomaga każdej z nas w sposób otwarty, ale przede wszystkim merytoryczny. Odbiór i reakcje pań na nasze wykłady utwierdzają nas w przekonaniu, że mieszkanki Złotoryi i powiatu w pełni zasłużyły na to, aby ten ogólnopolski projekt zawitał do najstarszego miasta w Polsce – mówi Katarzyna Krocak, współzałożycielka i współprzeska Femistory Cen-

trum Menopauzy w Wrocławiu. – Widziałyśmy też i cieszymy się, że lokalne liderki wsłuchiwały się w głos kobiet, aby takich wydarzeń organizować więcej.

Spotkanie trwało aż 4 godziny, a i tak po jego zakończeniu część z pań prowadziła jeszcze kularowe rozmowy z prelegentkami.

– Mamy już kilka pomysłów, aby kontynuować cykl i na pewno wkrótce zaprosimy mieszkanki Złotoryi na kolejne wyjątkowe wydarzenia, które dodają kobietom sił w zmaganiu się z codziennością, ale też chęci i motywacji do samorozwoju – podsumowuje Ewa Szczecińska-Bedryj, sekretarzynie Złotoryi. (as)

Czy cebula jest polska?

W złotoryjskiej Strefie Odkrywania Wyobraźni i Aktywności odbył się wieczór dla dorosłych.

Wydarzenie rozpoczęła bardzo ciekawa prelekcja Iwony Pawłowskiej „Czy zapożyczenia są konieczne?”. Okazało się, że jak najbardziej, gdyż bez słów zapożyczonych z języków obcych mielibyśmy problem z porozumiewaniem się, szczególnie w czasach współczesnych, gdy pojawia się wiele nowych technologii i rzeczy, które trzeba przecież jakoś nazwać.

Na początek Iwona Pawłowska zauważyła, że słowa niekoniecznie mają taki sens, jaki im przypisujemy. Bardzo ważna jest mowa ciała, której często używamy nieświadomie i którą wyrażamy to, czego nie chcielibyśmy powiedzieć.



Słuchacze dowiedzieli się także, że w polszczyźnie funkcjonuje 130-140 tysięcy słów, ale szacuje się, że w obrocie (wraz z neologizmami) jest ich dwa razy więcej, a przeciętny człowiek rozumie około 100 tys. słów, z których używa mniej niż 33 procent.

Prelegentka w pewnym momencie wyświetliła na ekranie słowa i poprosiła zebranych, aby wskazali, które z nich są polskie. Sprawa nie była taka łatwa. Okazało się, że m.in. opłatek, pietruszka, szpinak czy cebula

nie są naszymi rodzimymi słowami. Do polskich (z wymienionych na ekranie) należą: miasto, błoto, kalina, Wawel, złodziej. W przypadku tego ostatniego słowa warto podkreślić, że kiedyś oznaczało ono przeciwieństwo dobrodziejstwa, teraz jednak zawęziło się jedynie do kogoś, kto kradnie.

A skąd w naszym języku wzięły się zapożyczenia? Między innymi z okresowej mody na języki obce, uwarunkowania historyczne (np. zabory czy okupacja), rozwój cywilizacyjny, kontakty między państwami.

Na koniec swojej prelekcji Iwona Pawłowska zwróciła uwagę na problem, jakim jest zubożenie leksykalne, na które wpływ ma niechęć Polaków do czytania i rozmawiania, posługiwanie się hasłami zamiast zdaniem, używanie języka potocznego w kontaktach oficjalnych i tak zwane emotki.

Drugą część „Wieczoru dla dorosłych” stanowiła transmisja na żywo z Centrum Kopernik w Warszawie, podczas której Maciej Makselon w dosyć zabawny sposób opowiadał o wulgaryzmach – o tym, kiedy i dlaczego ich używamy. (ms)

Pociąg dojechał do stacji „dorosłe życie”

24 kwietnia w Złotoryjskim Ośrodku Kultury miała miejsce uroczysta gala pożegnania uczniów klas maturalnych Zespołu Szkół Zawodowych.

Koleżanki i koledzy. Nie sposób nie zauważyć, że uczestniczycie dziś w ostatnim apelu szkolnym, którego jesteście głównymi bohaterami. To chwila wyjątkowa, pełna emocji, refleksji i podsumowań, zamykająca ważny etap waszego życia – powiedział jeden z prowadzących galę.

Bardzo klimatycznie zrobiło się gdy na scenie nastał półmrok, a z głośników można było usłyszeć dźwięk wjeżdżającego na stację pociągu, a następnie komunikat „Pociąg do przyszłości ze stacji Zespół Szkół Zawodowych im.

Majora Henryka Sucharskiego w Złotoryi do stacji Dorosłe Życie odjedzie dziś o godzinie 9 z toru Złotoryjski Ośrodek Kultury, przy peronie 1. Prosimy szanownych pasażerów o zajęcie miejsc i życzymy przyjemnej podróży w dorosłe życie”.

Następnie głos zabrał dyrektor szkoły. – Kochani, chciałem wam podziękować za te 4 i 5 lat, które spędziliście w naszej szkole. To był dla nas i dla was bardzo fajny okres. To był także czas bez troski, zabawy, nowych przyjaźni. Przed wami, kochani, nowa droga, dużo bardziej

odpowiedzialna, dużo bardziej ważna. Chciałbym wam życzyć wszelkiej pomyślności na tej nowej drodze, żebyście mogli realizować swoje marzenia i zdobywać nowe wykształcenie. Nie byłoby was tutaj, gdyby nie to, że wspierali was w waszym 4- i 5-letnim życiu nauczyciele, którzy byli dla was wsparciem i ostoją. Dziękuję im bardzo za ten wkład pracy. Dziękuję także tym, którzy was do nas wysłali, którzy zaufali naszej szkole, czyli waszym rodzicom – mówił Zbigniew Mularczyk.

– Dziś żegnacie mury szkoły, która przez ostatnie lata była dla was czymś więcej niż tylko miejscem zdobywania wiedzy. Była przestrzenią dorastania, odkrywania siebie, budowania relacji i kształtowania wartości. Drodzy maturzyści, przed wami świat pełen możliwości. Nie zawsze łatwy, ale z pewnością fascynujący. Warto iść w niego z odwagą, otwartością i ciekawością. Pamiętajcie jednak, skąd wyruszyliście – dodał starosta Rafał Miara, który kilka minut później wręczył swoje nagrody Agacie Walczyk (kl. 5 TEP) i Kacprowi Mazurowi (kl. 4 LOP).

Nagrodę burmistrza otrzymał Bartosz Gallas (kl. 5 TLP). – Do ciebie wędruje 1-gramowa sztabka złota z próbą 999,99. Niech to złoto procentuje w twojej przyszłości. Gratuluję bardzo tobie i twoim rodzicom, że mają taki skarb w domu – powiedział Paweł Kulig, który przy okazji zwrócił się do wszystkich absolwentów słowami: „Chciałbym, abyście swoją przyszłość wiązali z naszym miastem. Ja dzisiaj wam daję bilet w dwie strony. Odjeżdżajcie i wracajcie, bo budujemy to miasto dla was, żebyście mieli tutaj bardzo dobre warunki”.

Z kolei nagroda dyrektora szkoły trafiła do rąk Weroniki Bielak (kl. 4 LOP).

Zbigniew Mularczyk został poproszony o pozostanie na scenie, aby mógł wręczyć nagrodę Henryka dla najlepszego abiturienta. Statuetkę otrzymał Kacper Mazur (kl. 4 LOP).

Oliwia Żądło (kl. 5 TE) wróciła do domu z nagrodą ufundowaną przez radę rodziców.

Zespół Szkół Zawodowych w Złotoryi może się pochwalić

także uczniami, którzy przez cały okres nauki osiągnęli średnią ocen co najmniej 4,75. Świadectwo z wyróżnieniem otrzymali (z rąk wicedyrektorki Małgorzaty Miary-Stępień i wychowawców poszczególnych klas): Agata Walczyk i Weronika Zarębska (5 TE), Bartosz Gallas (5 TL) i Kacper Mazur (4 LO).

Za wysiłek, systematyczność oraz wysokie wyniki w nauce w ramach „Lokalnego Programu wspierania edukacji uzdolnionych uczniów szkół ponadpodstawowych dla młodzieży” starosta przyznał stypendium: ● z klasy 5 TE: Agacie Walczyk, Weronice Zarębskiej, ● z klasy 5 TL: Bartoszowi Gallasowi, Aleksandrze Kwakszyc, Malwinie Tokarz, Oskarowi Dudzie, ● z klasy 5 TI: Jakubowi Frydrykowi, Patrykowi Sprawce, ● z klasy 4 LO: Kacprowi Mazurowi, Weronice Bielak.

Dyplomy za szczególne osiągnięcia sportowe otrzymali:

● z klasy V TE: Kacper Chmara, Maksym Dolzhenko, Beata Grochowska, Jakub Maczuga, Nikola Wolak, ● z klasy V TL: Aleksandra Krzepisz, Malwina Tokarz, Adam Więdołcha, ● z klasy V TI: Patryk Sprawka, ● z klasy IV LOP: Alan Licnerski, Oliwier Zapłata.

Nagrody za wieloletni wysiłek i zaangażowanie w życie szkoły otrzymali: Beata Grochowska, Kamila Stolarczyk, Wiktoria Terlecka (5 TE), Aleksandra Kwakszyc, Malwina Tokarz, Oskar Duda (5 TL), Jakub Frydryk, Cyprian Kordiuk, Maciej Mazur, Wiktor Siemieniec, Patryk Sprawka (5 TI), Weronika Bielak (4 LOP).

Nie zabrakło także podziękowań od wychowawców klas dla rodziców. Wyróżniono:

● z klasy 5 TE: Monikę Stolarczyk, Alicję Bartelak, Jolantę Skorupińską, ● z klasy 5 TL: Renatę Gallas,

Annę Karasińską, Monikę Sadowską, Dorotę Kwakszyc, Wioletę Tokarz, Daniela Dudę, ● z klasy 5 TI: Ewelinę i Tomasz Frydryków, Beatę i Pawła Kordiuków, Monikę Mazur i Kazimierza Różnickiego, Justynę i Tomasza Siemieńców, Małgorzatę i Jarosława Sprawków, ● z klasy 4 LOP: Agatę i Grzegorza Mazurów, Annę i Andrzeja Bielaków.

Kolejnym etapem gali było wręczenie uczniom poszczególnych klas świadectw szkolnych, a maturzyści klas o profilu woj-



skowym i policyjnym otrzymali specjalne certyfikaty.

Kilkoro z nich przystąpiło do egzaminu sprawnościowego, którego zdanie dało im możliwość ubiegania się o przyjęcie do służby w policji bez konieczności ponownego przystępowania do tego egzaminu przez najbliższe 3 lata. Zaświadczenia potwierdzające przystąpienie do testów oraz ich wyniki otrzymali: Weronika Bielak, Aleksandra Raszkievicz, Kacper Mazur, Gabriel Ćwiek i Dominik Kowalik.

Szkołę w tym roku ukończyły klasy: Technikum Ekonomicznego (wychowawczyni: Aleksandra Stefanko i Sylwia Golik), Technikum Logistycznego (Barbara Bojczuk), Technikum Informatycznego (Danuta Kubicz), Liceum Ogólnokształcącego o profilu wojskowo-policyjnym (Krystian Kusiak).

Na zakończenie głos w imieniu absolwentów zabrali Weronika Bielak i Kacper Chmara.

(ms)



Liceum wypuściło absolwentów w świat w iście oscarowym stylu

Z czerwonym dywanem, musicalową muzyką w tle i statuetkami Baranków nawiązującymi do słynnych filmowych Oscarów – w takim anturazie zegnało swoich maturzystów Liceum Ogólnokształcące im. Jana Pawła II w Złotoryi. Szkołę opuścił rocznik wyjątkowy, bo podwójny – z uczniami urodzonymi zarówno w roku 2007, jak i 2008. To aż 102 osoby w pięciu klasach.

Trzy najważniejsze wyróżnienia uroczystości zorganizowanej tradycyjnie w szkolnej auli – Nagroda Starosty, Nagroda Burmistrza i Nagroda Dyrektora Szkoły – trafiły do Aleksandry Oziębłowskiej, Joanny Niedzielskiej i Oskara Siemienia. Tej pierwszej – najlepszej uczennicy w szkole, ze średnią na świadectwie aż 5,44 – gratulowała osobiście wicestarostka Beata Gralak, drugiej – Paweł Kulig, który tradycyjnie przekazał 1-gramową sztabkę czystego złota, trzeciemu zaś z wyróżnionych uczniów nagrodę wręczyła Beata Franczak.

Dziesięciu tegorocznych absolwentów LO skończyło szkołę ze świadectwem z białoczerwonym paskiem – najwyższym szkolnym wyróżnieniem. W ścisłej czołówce uczniów znaleźli się: Alicja Markowska, Blanka Bartczak, Julia Jasińska, Maria Maas, Aleksandra Maciejka, Martyna Sieradzka, Agata Jokiel, Aleksandra Oziębłowska, Maciej Trynda i Karol Siwak. Do maturzystów trafiły nagrody rzeczowe, a do ich rodziców – listy gratulacyjne.

– Kochani absolwenci, we wrześniu 2022 r. przekraczaliście po raz pierwszy próg naszego liceum, być może trochę nieśmiało, być może niepewni tego, co was tutaj czeka. Dzisiaj widzę przed sobą dorosłych ludzi, gotowych wkroczyć w kolejny, dorosły już etap swego życia. Daliście radę, przeszliście ten kolejny „most spleciony z kruchej trzciny” w swoim życiu – mówiła dyrektorka Beata Franczak, nawiązując do słów wiersza Leopolda Staffa. – Przez ostatnie lata tworzyliście historię tej szkoły. Wczoraj miałam okazję zupełnie przypadkowo porozmawiać na korytarzu z grupą dziewcząt z klasy czwartej, i bardzo miło usłyszeć, że czujecie sentyment do tej szkoły, że ciężko wam się z nią rozstać, że będziecie ją dobrze wspominać. My również będziemy was ciepło wspominać. Dziękuję wam za wspólnie spędzone chwile – za te wesołe, śmieszne, ale za trudy również, za wasze uśmiechy, czasami grymasy. Za to wszystko, co z nami zostanie. Co jest w życiu najważniejsze? Jaką drogę wybrać, żeby dojść do wymarzonego celu? Na te naprawdę trudne pytania nie otrzymacie od nikogo jedno-



znacznej odpowiedzi, będziecie się uczyć na własnych błędach. Ale pamiętajcie, żeby na waszej drodze życiowej nie zabrakło miłości, dobroci, empatii i przyjaźni, czyli wartości, którymi trzeba się dzielić z innymi. Bo najważniejszy egzamin w życiu, który każdy z nas musi zdać, to egzamin z człowieczeństwa.

Za dobre wyniki w nauce i szkolną działalność została wyróżniona w szkolnej auli prawie jedna czwarta absolwentów. Nagrody otrzymali: Dominik Jagucak i Alicja Markowska z klasy

4a, Blanka Bartczak, Julia Jasińska, Maria Maas, Aleksandra Maciejka i Martyna Sieradzka z 4b, Agata Jokiel, Aleksandra Oziębłowska, Maciej Trynda, Joanna Niedzielska, Oskar Siemieniec i Oliwia Pastyrnak z 4c, Karol Siwak, Maja Saluszewska, Zuzanna Horbacz, Natalia Jaźwa, Natalia Chrobak, Amelia Szczygielska i Liwia Skowron z 4d oraz Natalia Gagatęk, Adrianna Mróz, Gabriela Feńków i Wiktoria Poznar z 4e.

– Chcę podziękować uczniom i rodzicom za wybór tej szkoły, za to, że w pewnym momencie zdecydowaliście, że to ona będzie kształtować wasze charaktery i umiejętności – zaznaczyła z kolei wicestarostka Beata Gralak, która zwróciła się też wprost do maturzystów: – Mieście siłę pokonywać to, co jest do przejścia, nie zrażajcie się, idźcie do przodu, bądźcie sobą. Nigdy nie dajcie sobie wmówić, że czegoś się nie da. Wszystko się da, to zależy tylko od waszych charakterów. A na maturze dajcie z siebie tyle, ile jesteście w stanie. Jestem przekonana, że tu będziecie 100-procentowa zdawalność.

Pani wicestarosta wręczyła ponadto kilkunastu uczniom (najlepszym w nauce w swoich klasach) stypendia ufundowane przez władze powiatu złotoryjskiego. Nagrodzeni zostali w ten sposób: Maria Banaszyńska, Dominik Jagucak, Alicja Markowska, Aleksandra Maciejka, Julia Jasińska, Blanka Bartczak, Aleksandra Oziębłowska, Agata Jokiel, Maciej Trynda, Zuzanna Horbacz, Amelia Szczygielska, Karol Siwak i Natalia Gagatęk. Osobne stypendia ufundowała rada rodziców LO, przyznając je Alicji Markowskiej – za naukę, Dominikowi Jagucakowi – za aktywność i Jakubowi Rębiszowi – za osiągnięcia sportowe.

Na wyróżnienie mogli też liczyć ci absolwenci, którzy reprezentowali szkołę w pocie sztandarowym. Byli to: Dominik Jagucak, Milena Kulig, Hanna Bartosz, Jakub Rębisz, Julia Jasińska, Aleksandra Maciej-

ska, Oskar Siemieniec, Krystian Rychlicki, Hanna Kruszczyńska, Oliwia Pastyrnak, Karol Pilszek, Filip Janczura, Hanna Kulas i Michalina Wojtylak.



– Drodzy maturzyści, kończycie jedną z najlepszych szkół, która w tym roku dostała Brązową Tarczę w rankingu Perspektyw. Kończycie ją pewni siebie, odważni, z porządnymi charakterami, które w was wykształcili nauczyciele, za co im dziękuję z całego serca. Za chwilę będziecie zdawać egzamin dojrzałości, ale ja jestem o niego spokojny, najważniejsze, żebyście wy wierzyli w siebie, w swoje możliwości. Nigdy się nie poddawajcie, bo wszystko jest przed wami. Tego wam życzę – powiedział z kolei Paweł Kulig, który na piątkowej uroczystości gościł w podwójnej – także jako ojciec jednej z absolwentek. Burmistrz podziękował również młodzieży maturalnej za lata współpracy z ramach Złotoryjskiego Doradztwa Młodzieżowego. – Byliście wspaniałymi partnerami do rozmów, pokazując, jakie są niedoskonałości tego miasta, czego od niego i ode mnie oczekujecie. Staram się budować miasto dla młodych. Życzę wam, żebyście swoją przyszłość wiazali właśnie z naszym miastem. Jesteście przyszłością Polski i naszej małej ojczyzny.

Poza świadectwami i stypendiami dla absolwentów LO przygotowano też inne wyróżnienia. Za inicjatywę i zaangażowanie w działalność samorządu uczniowskiego nagrody dostali: Dominik Jagucak, Joanna Niedzielska, Adam Zieliński, Adrian Sokołowski, Natalia Jaźwa, Maja Saluszewska, Aleksandra Maciejka i Maria Maas. Natomiast wśród najlepszych sportsmenek

i sportowców znaleźli się: Joanna Niedzielska, Oliwia Pastyrnak, Natalia Gagatęk, Anna Roś, Agata Jokiel, Paulina Wałek, Filip Bogucki, Mateusz Macała, Jakub Koczaj, Aleksander Muszyński, Adrian Sokołowski, Marcel Strojek, Mateusz Wasilewski, Krystian Rychlicki, Jakub Rębisz, Szymon Przydryga, Karol Siwak, Adam Zieliński, Filip Janczura, Mateusz Kozina oraz Jakub Kosmala.

Dyrekcja LO podziękowała uroczystość wychowawcom klas: Dawidowi Droniowi, Iwonie Pałowskiej i Tomaszowi Szy-

maniakowi, Barbarze Pakule, Annie Rabendzie i Urszuli Bednarczyk, a także rodzicom, którzy współpracowali ze szkołą na przestrzeni ostatnich 4 lat, mocno wspierając ją w procesie wychowawczym. Byli to: Beata Marzec-Strojek, Monika Walczyńska, Magdalena i Piotr Kubiakowie, Kamila Rozmus, Agnieszka Siemieniec, Dorota Markiewicz, Barbara Ostręga, Marzena Kurasz, Kamila Skowron-Szumińska, Robert Szumiński, Anna Wrutniak, Dominika Jarosławska, Sylwia Gagatęk, Wioleta Krząstek-Kulas i Marta Łukasiewicz.

A uroczysty apel zakończył się Amniej oficjalną gałą Baranki 2026. To szkolne nagrody z przymrużeniem oka, przyznawane uczniom przez uczniów. Licealiści zrobili na koniec show i pokazali, że mają dystans do siebie i potrafią się świetnie bawić.

Laureatami zostali: Wiktor Postrzelony (w kategorii „największy szkolny crusher”), Filip Bogucki („postrach dróg”), Filip Janczura („grecki bóg”), Dominik Jagucak („król melanżu”), Hanna Korpecka („fashion week”), Michalina Wojtylak („stalowe płuco”), Jakub Kosmala („uczeń Fatima – był i go ni ma”), Jakub Koczaj i Agata Jokiel („owieczki nierozłączki”), Maria Maas i Aleksandra Maciejka („czarodziejki pomysłu”), Joanna Niedzielska („agent do zadań specjalnych”) i Adam Zieliński („złoty baranek”).

(as)

Złoto w nazwie, srebro i brąz w kieszeni

Złotoryjanie stanęli na podium Mistrzostw Europy w Taekwon-do w słoweńskim Mariborze. Byli to 3. mistrzostwa kadetów, 31. juniorów i 40. seniorów.

Przez niemal tydzień na matach rywalizowało prawie tysiąc zawodników z 32 krajów.

W elitarnym gronie, z orzełkiem na piersi, znalazło się troje Złotoryjan: Michał Malinowski, Natalia Serok i Miłosz Szarata ze Sportowej Akademii Taekwon-do Złotoryja/Jawor.

Michał Malinowski wraca do domu ze srebrnym krążkiem w konkurencji drużynowych technik specjalnych.

Polacy minimalnie przegrali złoto, do wyłonienia którego potrzebne były aż 3 dogrywki.

Michał w turnieju indywidualnym rywalizował w walkach do 75 kg juniorów. Stoczył 3 pojedynki (wygrywając z Rumunem i Włochem). W walce o medal uległ reprezentantowi Niemiec, kończąc rywalizację na 5. miejscu.

Natalia Serok wraca z brązowym medalem w konkurencji drużynowych walk junierek.

Droga do podium nie była łatwa. Polki w pierwszym pojedynku pokonały Norweżki, a w ćwierćfinale nie dały szans reprezentantkom Rumunii. Dopiero w półfinale musiały uznać wyższość aktualnych mistrzyń świata z Ukrainy.

Natalia po raz pierwszy otrzymała szansę startów w drużynie i od razu pokazała

się z bardzo dobrej strony, będąc ważnym punktem drużyny. To jej pierwszy medal w biało-czerwonych barwach w dotychczasowej karierze.

Serok w turnieju indywidualnym rywalizowała w walkach do 61 kg junierek. Stoczyła 3 pojedynki, wygrywając z Norweżką i Rumunką. W pojedynku o medal przegrała z Hiszpanką, kończąc rywalizację również na 5. pozycji.

Miłosz Szarata, debiutując w reprezentacji Polski w kategorii -75 kg juniorów, już w pierwszej walce musiał uznać wyższość reprezentanta startującego pod neutralną flagą. Znalazł się również w ekipie w konkurencji drużynowych testów siły juniorów, kończąc rywalizację poza podium.

W łącznym zestawieniu wszystkich kategorii wiekowych reprezentacja Polski wywalczyła najwięcej, bo aż 43 medale (11 złotych, 11 srebrnych, 21 brązowych), co dało jej 3. miejsce w ogólnym rankingu. Wyżej uplasowały się jedynie Rumunia (14 złotych) oraz Irlandia (13 złotych).

W najważniejszej kategorii wiekowej (seniorów) reprezentacja naszego kraju nie miała sobie równych i wygrała klasyfikację medalową.

(reds)

Dwa zwycięstwa trampkarzy

Niedawno zespoły U-15 Górnika Złotoryja zaprezentowały się przed własną publicznością i było co oglądać.

Nie brakowało zarówno emocji, jak i goli, których w dwóch spotkaniach padło aż 14.

Podczas zmagania U-15 (III liga okręgowa) Górnik pokonał Zagłębie Future 5:3 (do przerwy 3:1). Bramki dla Złotoryi zdobyli: Michał Bałut (3) i Michał Kowalski (2).

Barw Górnika bronili także: Wozowczyk, Siwak, Gębala, Krzysztan, Grzeszczyk, Leszczewicz, Nowodyła, Jastrzębski, Mul, Wojtko, Borycki, Dłubis, Kucharski, Nowak.

bis, Kucharski, Nowak.

W meczu U-15 (V liga okręgowa) nasza drużyna pokonała 4:2 Rodło Granowice (do przerwy 3:2), Bramki dla gospodarzy zdobyli: Jan Biernacik, Dominik Dłubis, Franciszek Jastrzębski i Karol Radomski.

Zagrali także: Mróz, Doszczeczko, Filipowicz, Nowak, Borycki, Konwa, Kucharski, Stafisz, Jasiński, Grzegolec, Klimaszewki, Mul, Siwak.

źródło: profil Górnika Złotoryja

Stoły rozgrzane do czerwoności

Za nami pierwsze w historii miasta zmagania Złotoryjskiej Ligi Tenisa Stołowego.

We wrześniu 2025 został rozegrany turniej klasyfikacyjny.

Następnie przez 10 kolejek 68 zawodników (część z nich dołączyła w trakcie rozgrywek) walczyło o tytuł najlepszego.

Ze względu na spore zainteresowanie łącznie organizatorzy (Hala Sportowa Tęcza i gmina miejska Złotoryja) stworzyli 8 lig.

W sobotę 9 maja pierwsze mecze ostatniej kolejki rozpoczęły się o godzinie 10. A najwyższe ligi rozpoczęły o godzinie 15.

Najlepszym tenisistą okazał się Marian Łęski. Drugi był Paweł Walkowiak, a trzeci Seba-



stian Dyda (na zdjęciu podczas uroczystej gali zakończenia

sezonu).

– Brawo dla podium, brawo dla pierwszej dziesiątki, wielkie brawo dla wszystkich uczestników. Dziękuję za pomoc przy organizacji wszystkim, którzy mocniej lub słabiej się w to włączyli. Dziękujemy pięknie naszym partnerom, dzięki którym szykuje się piękna gala zakończenia. Jedno wiemy na pewno. Zorganizowaliśmy amatorskie rozgrywki tenisa stołowego, których nie powstydziliby się najwięksi profesjonaliści – mówi w imieniu organizatorów Maciej Sroka.

(reds)

Szły jak burza, ale zdecydowała różnica setów

Siatkarki KKS Mine Master Złotoryja dosłownie otarły się o awans do II ligi. Ostatecznie finał baraży i awans należał do zespołu z MKS Czechowice-Dziedzice, z którym nasze dziewczęta wygrały 3:2 (wcześniej pokonały 3:1 Rudę Śląską).

To spotkanie było bardzo zacięte. Przy wyniku 2:2 w setach na tablicy widniało 16:15 dla naszych rywek. Był nawet moment, że Czechowiczanki zaczęły świętować zwycięstwo, jednak okazało się, że to my zdobyliśmy punkt (piłka, zanim wpadła na aut, dotknęła palców jednej z naszych rywek), zmieniając wynik na 16:16, a ostatecznie kończąc 18:16.

Zawodniczki Mine Master uzyskały tyle samo punktów, co zwyciężczynie baraży, ale różnica setów zdecydowała o tym, że zajęliśmy drugie miejsce.

– Dziewczyny zrobiły wszystko co można było zrobić. Wygrały mecze z drużynami ze Śląska, które są najtrudniejsze, a przegrały 0:3 mecz z ekipą z Oławy, z którą wcześniej kilka razy wygrały. Uważam, że adrenalina w

dwóch pierwszych spotkaniach była wysoka, a później nieco opadła. Nasze zawodniczki zrobiły najlepszy wynik w historii żeńskiej siatkówki w Złotoryi. Bardzo ważne jest to, że w ciągu kilku miesięcy została zbudowana drużyna, której mogą nam zadośćciwić, i zazdrościć, wszyscy wkoło – powiedział nam prezes naszej drużyny Paweł Choczaj.

(ms)

Udany debiut w powietrzu

W akrobatyce powietrznej rywalizowały zawodniczki Fundacji Rozwoju Człowieka Trood. Ze znakomitymi osiągnięciami.

Dziewczęta ze złotoryjskiej szkoły tańca wzięły udział w Art Cup 2026 – Ogólnopolskich Zawodach w Akrobatyce Powietrznej, które odbyły się w Strzelcach Krajeńskich. Młode zawodniczki zaprezentowały wysoki poziom umiejętności, zdobywając czołowe miejsca w kilku kategoriach.

W rywalizacji grupowej „aerial silk” w kategorii wiekowej 9-11 lat 1. miejsce wywalczyły: Hania Pyra, Aniela Jaz, Kasia Wrutniak, Viktoria Hernik, Nikola Krupa oraz Alicja Wolak. W kategorii 12-14 lat 2. miejsce zajęły: Hania Rewig, Magda Tomala, Tola Kozłowska i Aniela Wiszniowska.

Sukcesy Trood odnotował również w występach indywidualnych. W kategorii „solo aerial silk amator” (12-14 lat) 2. miejsce zdobyła Amelia Michalczewska,

natomiast w kategorii 18+ srebro wywalczyła Gabrysia Browolejt.

Warto podkreślić, że dla wszystkich zawodniczek był to debiut na zawodach, co czyni ich osiągnięcia jeszcze bardziej imponującymi.

To kolejny dowód na to, że w Złotoryi nie brakuje utalentowanej młodzieży, która z powodzeniem rozwija swoje pasje i reprezentuje miasto na arenie ogólnopolskiej.

(as)



Materiał sponsorowany

Wpływ wiatraków na codzienne życie mieszkańców, przyrodę i krajobraz budzi największe emocje

Czy farmy wiatrowe wpływają na przyrodę, zmieniają krajobraz i jak wyglądają nocą? To pytania, które pojawiają się wśród mieszkańców, gdy w ich gminie zaczyna się rozmowa o inwestycjach wiatrowych. Choć wiele obaw wynika z naturalnej troski o najbliższe otoczenie, w praktyce większość z tych kwestii podlega szczegółowym analizom i jasno określonym procedurom prawnym.

Rozmowa o wiatrakach bardzo szybko schodzi z poziomu ogólnych haseł o energii odnawialnej na konkretne sprawy codziennego życia. Jednym z pierwszych tematów jest wpływ inwestycji na zwierzęta, a w szczególności na ptaki i nietoperze. Wbrew obiegowym opiniom nie jest on oceniany „na oko” ani na podstawie pojedynczych przypadków. Każda farma wiatrowa musi przejść pełną ocenę oddziaływania na środowisko, która obejmuje m.in. obserwacje przyrodnicze, analizę tras przelotów ptaków, identyfikację gatunków i populacji, lokalizację siedlisk i żerowisk oraz aktywności innych zwierząt w danym obszarze.

Jak podkreślają eksperci, kluczowe znaczenie ma to, że kontrola nie kończy się na etapie wydania decyzji. „W wielu przypadkach inwestorzy są zobowiązani do prowadzenia monitoringu także po uruchomieniu farmy oraz, jeżeli to jest konieczne, do podejmowania działań ograniczających jej wpływ na środowisko. Przykładem mogą być czasowe wyłączenia turbin w okolicy zmro-

ku, kiedy nietoperze są aktywne w jej okolicy” – wskazuje **Arkadiusz Dyjakon z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu**. Jak dodaje, nadzór nad tym procesem sprawuje Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska, która może nakładać konkretne obowiązki na inwestora.

Drugim wątkiem, który regularnie wraca w lokalnych dyskusjach, jest krajobraz. To temat szczególnie wrażliwy, bo każdy odbiera przestrzeń wokół siebie inaczej. Jednocześnie – jak zwracają uwagę samorządowcy i urbaniści – nie oznacza to dowolności w lokalizacji inwestycji. Elektrowni wiatrowej nie można postawić w dowolnym miejscu. Konieczne jest uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a mieszkańcy mają prawo uczestniczyć w konsultacjach i zgłaszać swoje uwagi.

„Krajobraz to kwestia emocji, ale decyzje w tej sprawie podejmowane są w oparciu o konkretne procedury planistyczne. Mieszkańcy mają realny wpływ na to, jak takie inwestycje są lokalizowane. Bardzo ważna jest jednak

tutaj umiejętność obiektywnej oceny jej wyglądu na tle innych urządzeń czy obiektów, tu przykładem mogą być słupy energetyczne i linie wysokiego napięcia, które od wielu lat także znajdują się w przestrzeni przyrodniczej, a są przez nas tak naprawdę już niezauważane i w pełni akceptowane” – podkreśla **Dyjakon**.

Kolejną często poruszaną kwestią są światła nocne. Mieszkańcy zastanawiają się, czy turbiny będą stale widoczne po zmroku i czy zmienią charakter okolicy. Także w tym przypadku nie ma miejsca na uznaniowość. Oznakowanie wynika z przepisów bezpieczeństwa lotniczego i podlega zgłoszeniu do Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Sposób i intensywność oświetlenia są określone formalnie, a inwestor nie może dowolnie decydować o ich zastosowaniu.

Cały proces inwestycyjny



nadzorowany jest przez kilka instytucji. Samorząd prowadzi procedurę planistyczną, Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska ocenia wpływ inwestycji na środowisko, a Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska rozpatruje ewentualne odwołania. Z kolei kwestie związane z oznakowaniem i bezpieczeństwem lotniczym pozostają w gestii Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Jak zauważa **prof. Dyjakon**, w dyskusji o farmach wiatrowych warto oddzielać obawy od faktów. „Najwięcej emocji budzą zwykle przyroda, krajobraz i wpływ na codzienne życie mieszkańców. Tymczasem każda z tych kwestii

podlega ocenie w konkretnych procedurach. Dlatego najważniejsze pytanie brzmi nie, co ktoś słyszał, tylko jakie są wyniki badań i jakie warunki zostały nałożone na inwestora” – mówi ekspert.

Z tej perspektywy lokalna debata o wiatrakach nabiera innego charakteru. Wątpliwości mieszkańców są naturalne i należy o nich rozmawiać, ale – jak podkreślają specjaliści – najlepiej rozstrzygać je w oparciu o dane, dokumentację i decyzje instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo oraz ochronę środowiska.

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 ze zm.), art. 30 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t. j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1153 ze zm.) oraz § 13 Uchwały Nr 0007.LII.443.2023 Rady Miejskiej Złotoryi z dnia 23 lutego 2023 r. w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Miejskiej Złotoryja (tekst jednolity – Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego z dnia 3 marca 2023 r. poz. 1598 ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowej przeznaczonej do oddania w dzierżawę na czas określony 10 lat w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowego dzierżawcy. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.68.2026 z dnia 31 marca 2026 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 ze zm.), art. 30 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t. j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1153 ze zm.) oraz § 13 Uchwały Nr 0007.LII.443.2023 Rady Miejskiej Złotoryi z dnia 23 lutego 2023 r. w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Miejskiej Złotoryja (tekst jednolity – Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego z dnia 3 marca 2023 r. poz. 1598 ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowej przeznaczonej do oddania w dzierżawę na czas określony do lat 3 w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowego dzierżawcy. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.92.2026 z dnia 5 maja 2026 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 ze zm.), art. 30 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t. j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1153 ze zm.) oraz § 13 Uchwały Nr 0007.LII.443.2023 Rady Miejskiej Złotoryi z dnia 23 lutego 2023 r. w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Miejskiej Złotoryja (tekst jednolity – Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego z dnia 3 marca 2023 r. poz. 1598 ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem z przeznaczeniem na przedszkola i/lub żłobki przeznaczonej do oddania w najem na czas określony do 3 lat w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowego najemcy. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.75.2026 z dnia 9 kwietnia 2026 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz. 399) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych zabudowanych garażami przeznaczonych do sprzedaży w drodze nieograniczonych przetargów ustnych. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.89.2026 z dnia 28 kwietnia 2026 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz. 399) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze nieograniczonych przetargów ustnych. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja Nr 0050.84.2026 z dnia 21 kwietnia 2026 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig



Gazeta Złotoryjska – tygodnik samorządu terytorialnego ziemi złotoryjskiej

Redakcja: **redaktor naczelny** – Piotr Maas, **reporter** – Michał Sędrowicz.

Adres redakcji: 59-500 Złotoryja, ul. Basztowa 15, woj. dolnośląskie, sekretariat: tel./fax 76 878 35 65, księgowość: 76 878 34 28. www.gazeta.zlotoryja.pl, e-mail: gazeta@zlotoryja.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Materiały do druku przyjmujemy do poniedziałku przed wydaniem numeru. Za treść ogłoszeń, reklam oraz tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Teksty sponsorowane oznaczamy symbolem (TS).

Wydawca: Złotoryjski Ośrodek Kultury, 59-500 Złotoryja, pl. Reymonta 5, tel. 76 878 33 74. **Ogłoszenia przyjmujemy** od poniedziałku do piątku w godzinach 9-13. **Skład:** Redakcja „Gazety Złotoryjskiej”.

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu. **Nakład:** 1000 egz. **Kolportaż własny.** Gazeta jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.

Gabinet

Stomatologiczny

Złotoryja, ul. Nad Zalewem 16 A

lek. stomatolog

Anna Sobieszek

przyjmuje: poniedziałek, wtorek, czwartek 14-19, środa 9-14

- ✓ odbudowa zębów
- ✓ nowoczesne wypełnienia
- ✓ protezy szkieletowe
- ✓ korony ✓ mosty: tradycyjne, porcelanowe
- ✓ bezpłatne przeglądy i porady
- ✓ ekspresowa naprawa protez

Tel. 76 878 14 74

PROTEZOWNIA

technik dentystyczny Wiesław Sobieszek

- ✓ protezy ✓ korony ✓ mosty
- ✓ ekspresowa naprawa protez zębowych

Tel. 76 878 35 91,
606 744 898.

NIESAMOWITE PRZYGODY SKARPETEK 3. ALE KOSMOS!

Najbardziej odlotowi bohaterowie książek dla dzieci powracają do kin z nowymi przygodami. Zagadka detektywistyczna, pojedynki na Dzikim Zachodzie i podróże w kosmos to dopiero początek! W tym zestawie przygód czekają następujące opowieści: O skarpetce, która poleciała w kosmos, O skarpetce, która wygrała konkurs na najpiękniejszą różę, O skarpetce, która została śledczym, O skarpetce, która znalazła miłość, O skarpetce, która została szeryfem, O skarpetce, która została projektantem mody.



Gatunek: animacja.

Produkcja: Polska/Portugalia.

Premiera: 29 maja. **Czas trwania:** 55 min.

Reżyseria: Elżbieta Wąsik, Paweł Wendorff.

Dni seansów: 29.05-2.06, 5-9.06.

TOM I JERRY. PRZYGODA W MUZEUM

Podczas pościgu w nowojorskim Metropolitan Museum Tom i Jerry przypadkowo uruchamiają mityczny Astralny Kompas, który przenosi ich do olśniewającego Złotego Miasta rodem ze starożytnych legend. Tom zostaje uznany za bóstwo i staje się ulubieńcem władcy oraz jego poddanych. Tymczasem Jerry wpada w sidła niebezpiecznego szczurzego bossa. Gdy losy miasta zawisną na włosku, odwieczni wrogowie będą musieli połączyć siły, by ocalić Złote Miasto i jego mieszkańców.



Gatunek: komedia, animacja, przygodowy.

Produkcja: USA/Chiny.

Premiera: 29 maja.

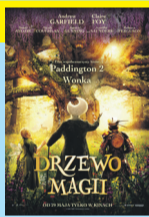
Czas trwania: 99 min.

Reżyseria: Gang Zhang.

Dni seansów: 29.05-2.06, 5-9.06.

DRZEWO MAGII

To pełna humoru, wzruszeń i niespodziewanych przygód opowieść, która zabierze małych i dużych widzów do niezwykłego świata wyobraźni, gdzie magia czai się za każdym rogiem, a jedno tajemnicze drzewo może zmienić wszystko! Polly i Tim wraz z trójką dzieci to współczesna rodzina, która staje przed koniecznością przeprowadzenia się na odległą angielską prowincję. Wkrótce po przyjeździe okazuje się, że najmłodszy musi obejść się bez Wi-Fi i ukochanych elektronicznych gadżetów oraz odkryć uroki świata na świeżym powietrzu. Podczas eksploracji okolicznych lasów trafiają na niezwykle drzewo, zamieszkałe przez barwne, ekscentryczne istoty. Jeśli odważą się wspiąć na jego szczyt, czekają na nie fantastyczne krainy, pełne zapierających dech przygód. Dzięki magicznym doświadczeniom rodzina na nowo uczy się bycia razem.



Gatunek: familijny, przygodowy.

Produkcja: Wlk. Brytania.

Premiera: 29 maja.

Czas trwania: 107 min.

Reżyseria: Ben Gregor.

Dni seansów: 29.05-2.06, 5-9.06.

ZAWODOWCY

Eve, działająca w szarej strefie specjalistka od załatwiania ekstremalnie trudnych spraw dla wyjątkowo bogatych klientów, otrzymuje zlecenie od grupy nowojorskich inwestorów. Ma odzyskać dług od mieszkającego na prywatnej wyspie i dysponującego własną armią miliardera o szemranej reputacji. Gdy zawodzą cywilizowane metody negocjacji i staje się jasne, że dłużnik nie ma najmniejszego zamiaru regulować należności, do gry wchodzi ekipa do zadań specjalnych. To grupa byłych żołnierzy, z którymi Eve pracuje do lat.



Gatunek: sensacja.

Produkcja: USA/Wlk. Brytania.

Premiera: 29 maja.

Czas trwania: 108 min.

Reżyseria: Guy Ritchie.

Dni seansów: 29.05-2.06, 5-9.06.

GWIEZDNE WOJNY. MANDALORIAN I GROGU

Złowrogie Imperium upadło, a imperialni watażkowie wciąż są rozproszeni po całej galaktyce. Nowo powstała Nowa Republika, która stara się chronić wszystko, o co walczyła Rebelia, zwraca się o pomoc do legendarnego mandaloriańskiego łowcy nagród, Dina Djarina, i jego młodego ucznia, Grogu.

Gatunek: sci-fi. **Produkcja:** USA.

Premiera: 22 maja.

Czas trwania: 132 min.

Reżyseria: Jon Favreau.

Dni seansów: 29.05-2.06, 5-9.06.


STRASZNY FILM

Dwadzieścia sześć lat po tym, jak udało im się uciec przed podejrzanym znajomym zamaskowanym zabójcą, stała ekipa z serii „Strasznych filmów” znów znalazła się na celowniku mordercy i żadna seria horrorów nie jest bezpieczna. Nic nie jest święte. Żaden motyw nie przetrwa. Każda granica zostaje przekroczona.

Gatunek: komedia.

Produkcja: USA/Wlk. Brytania.

Premiera: 5 czerwca.

Czas trwania: 95 min.

Reżyseria: Michael Tiddes.

Dni seansów: 5-9.06, 12-16.06.


DZIEŃ OBJAWIENIA

Gdybyś dowiedział/a się, że nie jesteśmy sami, gdyby ktoś ci to udowodnił, czy byś się przestraszył/a? Tego lata prawda należy do 7 miliardów ludzi. Zbliżamy się do... Dnia Objawienia.

Gatunek: sci-fi.

Produkcja: USA.

Premiera: 10 czerwca.

Czas trwania: 145 min.

Reżyseria: Steven Spielberg.

Dni seansów: 12-16.06 i 19-23.06.


TAJNY AGENT

Akcja rozgrywa się w Brazylii lat 70. podczas karnawału. Zanurzone w palącym słońcu miasto Recife jest na granicy szaleństwa: w trakcie roztańczonego święta giną ludzie, gdzieś na plaży znaleziono rekina z ludzką nogą w brzuchu, a wśród tłumów krążą dwaj zabójcy z tajną misją. Kolory i radość to tylko pozory – to czasy brutalnej wojskowej dyktatury. Marcelo, bohater filmu, to mężczyzna przypadkowo uwikłany w sieć politycznych i kryminalnych intryg sięgających szczytów władzy. Był uczciwy, więc stał się celem skorumpowanego systemu i teraz każdy kolejny krok może kosztować go życie.

Gatunek: dramat/thriller.

Produkcja: Niemcy/Francja/Holandia/Brazylia.

Premiera: 27 marca.

Czas trwania: 161 min.

Reżyseria: Kleber Mendonça Filho.

Dni seansów: 12-16.06.


DRUGIE ŻYCIE

María Ángeles od czterdziestu lat mieszka w słonecznym apartamencie w sercu marokańskiego Tangeru. To miejsce, które pamięta jej miłość, codzienne rytuały i całe życie zapisane w ścianach, meblach i drobnych gestach. Gdy zostaje zmuszona do opuszczenia swojego domu, nie potrafi się z tym pogodzić – bo dom to nie tylko adres, lecz część tożsamości. To, co początkowo wydaje się bolesną koniecznością, nieoczekiwanie stanie się jednak nowym początkiem.

Gatunek: dramat.

Produkcja: Niemcy/Francja/Hiszpania/Belgia/Maroko.

Premiera: 12 czerwca.

Czas trwania: 116 min.

Reżyseria: Maryam Touzani.

Dni seansów: 12-16.06.


TOY STORY 5

Zabawki powracają! Tym razem czeka je zupełnie nowe wyzwanie – świat technologii. Buzz, Woody, Jessie i reszta paczki muszą zmierzyć się z rzeczywistością, w której uwagę dzieci coraz częściej przyciągają... elektroniczne gadżety. Czy tradycyjne zabawki odnajdą się w erze ekranów?

Gatunek: animacja. **Produkcja:** USA.

Premiera: 17 czerwca. **Czas trwania:** 102 min.

Reżyseria: Andrew Stanton.

Dni seansów: 19-23.06, 26-30.06, 3-7.07.


OJCZYZNA

Film opowiada o relacji między Thomasem Mannem, laureatem Nagrody Nobla w dziedzinie literatury, a jego córką Eriką – aktorką i pisarką. Akcja rozgrywa się w szczytowym okresie zimnej wojny. Ojciec i córka wyruszają w trudną, pełną emocji podróż czarnym Buickiem przez zrujnowane Niemcy – z Frankfurtu pod kontrolą amerykańską do Weimaru pod wpływem sowieckim. Po raz pierwszy od zakończenia wojny Mann wraca do swojej ojczyzny, po tym jak podjął wcześniej trudną decyzję o emigracji do Stanów Zjednoczonych.

Gatunek: dramat.

Produkcja: Polska/Niemcy/Włochy/Francja.

Premiera: 19 czerwca. **Czas trwania:** 88 min.

Reżyseria: Paweł Pawlikowski.

Dni seansów: 19-23.06 i 26-30.06.


BACKROOMS. BEZ WYJŚCIA

Clark w piwnicy swojego sklepu odkrywa portal prowadzący do niepokojącego, pozornie pustego labiryntu niekończących się korytarzy. Gdy mówi o tym swojej terapeutce, ta podejrzewa, że są to wizje zwiastujące nasilenie problemów psychicznych Clarka. Gdy jednak pacjent nie pojawia się na kolejnych sesjach, kobieta próbuje rozwikłać zagadkę jego zniknięcia i zagłębia się w świat, w którym czas się rozmywa, przestrzeń zmienia kształty, a coś nieludzkiego czai się poza zasięgiem wzroku.

Gatunek: horror. **Produkcja:** USA.

Premiera: 19 czerwca. **Czas trwania:** 105 min.

Reżyseria: Kane Parsons.

Dni seansów: 19-23.06 i 26-30.06.


WŁADCY WSZECHŚWIATA

Film jest oparty na kultowym serialu z lat 80. XX w. Adam jest na co dzień księciem Eterni, lecz gdy zachodzi taka potrzeba po wypowiedzeniu słów „Na potęgę Posępnego Czerepu, mocy przybywaj!” staje się herosem znanym jako He-man. Tym razem He-man decyduje się na wyprawę przeciwko potężnemu i okrutnemu Szkieletorowi, aby ocalić swoją planetę oraz uchronić sekrety Zamku Grayskull.

Gatunek: przygodowy/fantasy.

Produkcja: USA. **Premiera:** 5 czerwca.

Czas trwania: 135 min. **Reżyseria:** Travis Knight.

Dni seansów: 19-23.06.


ROBIN HOOD. KONIEC LEGENDY

Zmagając się ze swoją przeszłością po latach życia przepelnionego zbrodniami, Robin Hood zostaje ciężko ranny po bitwie, którą uważał za swoją ostatnią. Uratowany przez tajemniczą kobietę, otrzymuje szansę nie tylko na wyzdrowienie, ale i odkupienie... Zapomnijcie o historii, którą znacie. Nadchodzi najbardziej bezkompromisowa opowieść o legendarnym banicie.

Gatunek: przygodowy, dramat.

Produkcja: USA. **Premiera:** 19 czerwca.

Czas trwania: 123 min.

Reżyseria: Michael Sarnoski.

Dni seansów: 26-30.06 i 3-7.07.



Repertuar może ulec zmianie.